

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu we Lwowie zamianowała prowizorycznego oficera górzelną, Hugona Merkla, stałym c. k. oficera górzelną w X klasie rangi.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Błażeja Pawlika auskultantem sądowym.

### Obwieszczenie.

W części XXXIX Dziennika ustaw państwa z dnia 11 czerwca 1895 pod nr. 79, ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 9 czerwca 1895, o zapobieganiu i tłumieniu pomoru świń (zaraza świń), tudzież pouczenie o objawach, wśród których pomór świń (zaraza świń) zwykle występuje.

To rozporządzenie opiewa: Na podstawie postanowień §. 1 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 r. (Dz. u. p. nr. 35), Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami sprawiedliwości, handlu i rolnictwa zalicza pomór świń (zaraza świń) do chorób zaraźliwych, wymienionych w pierwszym ustępie powołanego paragrafu tej ustawy.

Wskutek tego mają być do tej epizooty stosowane przepisy ogólne I, II, III, V, VI, VII i VIII rozdziału tej ustawy i wydanego do niej rozporządzenia wykonawczego (Dz. u. p. nr. 36), jak niemniej i przepisy karne ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51) i rozporządzenie ministerjalne z dnia 8 grudnia 1885 (Dz. u. p. nr. 172), o ile niem zmienione zostały przepisy rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1890 (Dz. u. p. nr. 36), wydanego do §. 18 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35).

Nadto celem zapobiegania i tłumienia tej choroby, której objawy równocześnie podaje się do wiadomości, wydaje się jeszcze następujące zarządzenia:

§. 1. Skoro o wybuchu lub podejrzeniu pomoru świń (zarazy świń) stosownie do §§. 15 i 16 ustawy z dnia 25 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35) o chorobach stadnych, naczelnik gminy (przełożony obszaru dworskiego) otrzyma przepisane uwiadomienie, albo gdy dowie się on w jakikolwiek sposób o wybuchu tej zarazy lub też o objawach chorobowych, wzbudzających podejrzenie istnienia tej choroby, względnie o podejrzanym wypadkach padnięcia świń, ma niezwłocznie donieść o tem politycznej władzy powiatowej, podając znane mu okoliczności towarzyszące, i zarządzić natychmiast odosobnienie świń jeszcze zdrowych od chorych, wzbronienie wszelkiego obrotu nierogaczyny na dotyczącem obojęcie, a tem samem zarządzić także zamknięcie chlewni.

§. 2. Po otrzymaniu doniesienia ma polityczna władza powiatowa wysłać tam bezwzględnie weterynarza urzędowego, a w razie gdyby to być nie mogło, weterynarza mieszkającego najbliżej zapowietrzonych gmin, celem przeprowadzenia dochodzenia, w szczególności wykrycia źródła zarazy, oraz zarządzenia i wprowadzenia w wykonanie środków weterynarsko-policyjnych.

§. 3. Świnie dotknięte pomorem (zaraza świń) lub o tę zarazę podejrzaną, należy odosobnić od zdrowych według możności tak, aby te ostatnie zabezpieczyły od zarażenia, zapowietrzono zaś stajnie, chlewy, stanowiska zamknąć, a w razie rozszerzenia się zarazy na więcej obejmie pewnej miejscowości lub gminy, zamknąć całą miejscowość lub gminę dla wprowadzania i wyprowadzania nierogaczyny.

Zamknięte obojęcie należy oznaczyć tablicami, na których panująca zaraza „pomór świń“ ma być oznaczona wyraźnym i dużym pismem.

Miejscowości zamknięte mają być oznaczone przez postawienie przy wchodach i wychodach tablic ostrzegających z takim samym napisem (jak wyżej) i dodatkiem: „Miejscowość zamknięta dla wprowadzania i wyprowadzania świń“.

W miejscowości, w której pojawił się pomór u świń (zaraza u świń), należy wzbronienie wspólnego wypędzania na pastwisko i wspólnego pławienia nawet świń pozornie zdrowych.

Właściciel ma wyznaczyć dla chorych świń osobnych dozorców, którym nie wolno

stykać się ze zdrową nierogaczyną; winien dalej dostarczyć osobnych naczyń do karmienia i pojenia, jakoteż wszystkich innych sprzętów, potrzebnych do dozoru i pielęgnowania świń i to oddzielnie dla zapowietrzonych a oddzielnie dla jeszcze zdrowych.

§. 4. Okolice nawiedzone pomorem świń (zaraza u świń), winny być dokładnie oznaczone ile możności według granic naturalnych (rzek, gór, wałów kolejowych), i w tych okolicach należy wzbronienie na czas trwania zarazy w ogóle obrotu swiniarni, a zatem wspólnego paszenia świń, odprawiania targów na swinie, jako też i kastrowania (miskowania świń).

§. 5. Świnie chore, u których spostrzeżenie oprócz braku apetytu, posmutnienia, zagrzybiania się w słomę, w szczególności także wymioty albo biegunki (rozwołnienie), lub znaczne znużenie, osłabienie tyłu ciała, albo czerwone zabarwienie skóry szczególnie koło uszu, brunatno-czerwone lub sine plamy na ciele a szczególnie na piersiach, brzuchu, na wewnętrznej powierzchni odnóż, zlepienia łoż słuzem lub kaszel, nie wolno poddawać rzezi celem spożycia, a mogą one jedynie być zabijane pod dozorem miejscowej policji celem nieszkodliwego ich usunięcia.

Mięsa z takich zwierząt nie wolno pod żadnym warunkiem podawać do spożycia ludziom.

§. 6. Tylko w gminach, w których znajduje się w ruchu urządzenie zatwierdzone „Kafil-Desinfektor“ albo „termochemiczny aparat“, służący w ogóle do przerabiania padlin, można ze świń padłych lub zabitych z powodu pomoru (zarazy świń), nie oddzielając z nich żadnej części, wyrabiać za pomocą tych aparatów tłuszcz dla celów technicznych, lub mączkę z kości i mięsa.

W razie braku powyższych warunków, świnie, które padły lub zostały zabite z powodu pomoru (zarazy świńskiej), muszą być bez oddzielenia jakiegokolwiek części zakopane według przepisów, na urządzenie zatwierdzonym ścierwisku (grzebowski) po poprzednim oblaniu tychże świeżo zgazonem wapnem.

§. 7. Jeżeli choroba ta stwierdzoną zostanie u świń w stadzie pędzonem, należy wzbronienie dalszego pędzenia i zarządzić zamknięcie zwierząt, oddzielając chore od zdrowych.

§. 8. Naczelnik gminy (przełożony obszaru dworskiego) miejscowości zapowietrzonych ma przedkładać co tydzień dokładnie wypełniony raport tabelarny o zarazie, w którym uwidocznić należy, ile w ciągu tygodnia, do którego raport się odnosi, było zapowietrzonych obejmie i stanowisk (chlewni), jakoteż ile chorych, wyzdrowiałych, padłych i zabitych świń.

§. 9. Zarazę należy uznać urządzenie za wygasłą, skoro nie ma więcej zwierząt chorych i gdy w ciągu trzech tygodni, licząc od ostatniego wypadku wyzdrowienia lub padnięcia, nie zaszedł żaden wypadek zachorowania, oraz gdy oczyszczenie i odwietrzenie wykonano podług przepisów §. 20 punkt 7 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 (Dziennik u. p. nr. 35 i 36).

§. 10. Znajdująca się w rozporządzeniu ministerjalnem z dnia 10 kwietnia 1885 (Dz. u. p. nr. 14), jakoteż należąca do niego pouczeniu nazwa „zaraza świń“, dodana w nawiasie do słowa „roza wąglikowa u świń“, ma być wypuszczoną i przekreślona.

§. 11. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w wykonanie dnia 25 czerwca 1895 roku.

### Pouczenie

o objawach, wśród których pomór świń (zaraza świń) zwykle występuje.

Pomór świń, (zaraza świń) jest zaraźliwą chorobą zwierzęcą, która aż do najnowszyczących czasów w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa była zupełnie nieznaną i dlatego hodowcy bydła nie zwracali na nią uwagi, częstokroć biorąc ją za różę wąglikową u świń.

Jej zdolność zakażenia jest jednak o wiele silniejszą niż różę wąglikową u świń i zwykle zapada na nią większa część a niekiedy wszystkie świnie w zapowietrzonym obojęcie, także i śmiertelność pomiędzy choremi świniami jest nierównie większa niż w razach różę wąglikową; z chorych większa część świń ginie.

Do jej rozszerzenia przyczynia się przede wszystkim ruch handlowy nierogaczyną, niemniej rozszerza się ona także zapomocą przenośników a zwłaszcza przez służbę, miśkarzy (wałaszników), rozmaite przedmioty a przede wszystkim przez nawóz z zapowietrzonych chlewni i t. d.

## ZOFIÓWKA.

(OBRAZEK Z PRZESZŁOŚCI MIASTA).

Toż obok parku Stryjskiego, przecięty drogą krętą, wiodącą na plac zesłanej Wystawy krajowej, istnieje gaj świętej Zofii, którego obszar zmniejsza się z każdym niemal rokiem, gdyż stare drzewa padają pod ciężem siekiery, by ustąpić miejsca zgrabnym wilom, powstającym w tej stronie w nader znacznej liczbie.

Tak zwana popularnie Zofiówka zawdzięcza swe powstanie kościółkowi świętej Zofii, fundowanemu około roku 1614 przez mieszczkę tutejszą, Zofię Hanelową, który jeszcze przed wykończeniem został spalony przez Turków. Odbudowany następnie, był c. gi prebendalnym. Dziś jednak należy do parafii św. Mikołaja i raz tylko do roku, w dniu dwudziestym czwartym czerwca odprawia się w nim nabożeństwo. Dzieje się to na zasadzie rozporządzenia ostatniej woli Jana Łukiewicza, ongi właściciela tej miejscowości. Łukiewicz, dziedzic dóbr ziemskich i sekretarz sądu apelacyjnego we Lwowie, zajmował się gorliwie uprawianiem Zofiówki, koło kościoła założył ładny ogród owocowy, którym rad przyjmował liczne przyjaciół. Umarając bezdzietnie w dniu dwudziątym sierpnia 1817 roku zapisał testamen-

tem cały swój majątek złożony z wsi: Bieniowa, Horodyłowa i Końca Górnego, położonych w Złoczowskiem, oraz z Zofiówki, konwentowi lwowskiemu Sióstr Miłosierdzia.

Siostry osiadły we Lwowie dopiero w połowie osmnastego wieku (w r. 1774). trudniąc się w myśl reguły swego zgromadzenia wychowywaniem ubogich dziewcząt oraz pielęgnowaniem chorych ptei obojga. Pierwotną ich siedzibą był jeno klasztor, położony przy kościele, poświęconym Franciszkowi Serafiickiemu, podczas gdy istniejący w najbliższem sąsiedztwie kościółek świętego Kazimierza należał do Reformatów, którzy przy tej świątyni posiadali swoją siedzibę. Miño szepułych stosunkowo zasobów, Panny Miłosierne działały wiele dobrego dla ulżenia cierpiącej ludzkości. Choć w szpitalu łózek funduszowych było czterdzieści i cztery, to jednak liczba chorych, pozostających pod opieką Sióstr, przewyższała setkę. Toż samo działo się w zakładzie wychowawczym, gdzie miasto dwudziestu pięciu sierot — jak pierwotnie postanowiono — znajdowało opiekę i naukę trzy razy tyle dziewcząt, z których nieznaczna jeno liczba mogła składać szepułą opłatę i to nie w gotowiznie, lecz w jarzynach i w leguminie, nadsyłanych klasztorowi przez rodziców dziatwy ze wsi. Humanitarna ta działalność konwentu była przyczyną, iż wśród ogólnej kasaty klasztorów za rządów Józefińskich, Siostry nietylko ocalały od grożącej im zagłady, lecz nadto uzyskały znaczniejsze wsparcie z funduszu religijnego. Cesarz Józef II podczas bytności we Lwowie

w roku 1783 zwiedził szczegółowo zakłady Pann Miłosiernych, a znalazłszy w nich wzorowy porządek, kazał im wypłacać rocznie kwotę sześciu tysięcy złotych na szpital oraz instytut wychowawczy. Zauważywszy nadto, iż bezpośrednio sąsiedztwo dziatwy ze szpitalem może mniej korzystnie oddziaływać na jej zdrowie, zarządził Monarcha opróżnienie klasztoru Reformatów, który oddał Siostrom Z rozszerzeniem gmachów poszło w parze znaczne też powiększenie zakresu działalności konwentu, który coroczne niedobory musiał pokrywać w drodze składek, zbieranych przez opiekunki zakładu, jakimi z początkiem bieżącego wieku były panie: Türkeimowa, Ryszczewska i Dulcka. Szczególniejszą też dobrodziejką Sióstr była księżna Lotaryńska, z domu Ceterówna, opłacająca z własnych funduszów chirurga szpitalnego, podczas gdy innych chorych opatrywał lekarz dochodzący z miasta, spełniający ten obowiązek bezpłatnie w zamian za pobierane podczas studyów medyczne stypendyum t. z. Lingerowskie, nadawane przez magistrat miasta Lwowa.

Zapis Łukiewicza, ogłoszony urządzenie w roku 1820 przysporzył Pannom Miłosiernym środków dla zabezpieczenia przyszłości ich wychowanek. Według rozporządzenia fundatora dochód roczny z jego majątku miał być dzielony na cztery równe części. Dwie pierwsze przeznaczają Łukiewicz na utrzymanie kościółka świętej Zofii, dla Sióstr Miłosierdzia, dla proboszcza z parafii świętego Mikołaja, wreszcie na ugoszczenie wychowanic zakładu w dniu dwudziestym

czwartym czerwca. Druga połowa rocznego dochodu służyć miała na wyposażenie jednej z sierót, wychowanych w zakładzie, którą oznaczać los. W losowaniu, odbywanem zaraz po mszy, odprawianej w dniu świętego Jana w kościółku na Zofiówce, brać mogły także udział sieroty z miasta, polecane przez proboszcza od świętego Mikołaja. Akt ten odbył się po raz pierwszy w dniu dwudziestym czwartym czerwca 1832 roku. Do losowania zgłosiło się wówczas pięćdziesiąt dwie wychowawanie zakładowych i dziewięć sierót z miasta. Wrzucono więc 61 karetek do wazy; na jednej z nich wyrażoną była cyfra posagowa: 400 zł. Wybranką fortuny, która wyciągnęła los pełny, była Maryanna Janiszewska z Niżyńca, sierota, wychowująca się w zakładzie lwowskiem. Odtąd corocznie w dniu świętego Jana odbywa się ceremonia losowan posagów na Zofiówce z tą jedyńie różnicą, iż od roku 1853 przybyła fundacya Suchodolskiego, oparta na tych samych co Łukiewicza zapisach, lecz przeznaczona wyłącznie dla dziewcząt zakładowych. Suchodolski ofiarował na ten cel połowę dochodu z dóbr Łaski Zawiane, w Złoczowskiem położonych, oddając drugą połowę na rzecz konwentu Sióstr Miłosierdzia we Lwowie. Bardziej ogólną była natomiast fundacya księcia Wincetego Łodzia Ponińskiego, który w roku 1855 przeznaczył sumę piętnastu tysięcy złotych na dwa posagi (po sześćset i po trzyzłoty) dla dziewcząt ubogich, religii katolickiej, pochodzących z rodziców ślubnych.

Tyle o fundacyach z Zofiówką złączo-

W obejściach, w których dokonano rzezi z konieczności u świń z powodu pomoru, powstają często na czas dłuższy niebezpieczne źródła zarazy a nadto stwierdzono również, że zaraza rozszerza się dalej przez mięso i odpadki z takich dobijanych świń.

Mięso świń chorych na pomór jest szkodliwe zdrowiu ludzkiemu i zwykle ma wygląd mięsa ugotowanego.

Osobliwie roznoszą często zarazę świnie, które tylko lekko chorują, albo które są więcej odporne przeciw tej chorobie, jakto ma właśnie miejsce u świń krajowych niekrzyżowanych z rasami angielskimi, u których tylko przemijającą chwilową niedyspozycję (niedomaganie) spostrzegamy. Najmniej odporne są młode świnie (prosięta i podrostki).

Zarazek chorobowy roznosi się z wydechaniem powietrzem, z płwociną i wydzielaną, wyrzucaną wskutek kaszlu chorych zwierząt, ze wspólną paszą względnie z resztkami pokarmów (paszy), pojemem (napojem), odchodami, moczem, nawozem ze stajen zapowietrzonych, z resztką podściółki, sprzętami stajennymi i t. d.

Choroba polega na zapaleniu płuc, jelit i kiszki ze znacznym zniszczeniem błony śluzowej tychże. W wielu wypadkach przyłącza się ciężkie zajęcie chorobowe nerek i w ogóle organów moczowych. Często na błonie śluzowej pyska, gardła, krtani i tchawicy występują podobne zmiany jak na błonie śluzowej jelit i kiszki. Objawy chorobowe uwydatniają się rozmaicie, stosownie do tego, czy więcej zajęte są płuca lub jelita, względnie cały przewód oddechowy lub pokarmowy.

Choroba rozpoczyna się brakiem chęci do jedzenia i pragnieniem, znacznym upadkiem sił zwierząt i przygnębieniem ogólnem, a w szczególności osłabieniem tyłu; chód jest kołyszający się i chwiejny, nogi jakby sztywne, kroki krótkie.

Świnie leżą wiele, zagrzebują się w słomie i wstają tylko niechętnie i z trudnością, krzają rzadko i uderzają chrapliwie, kaszla słabo często ledwie dosłyszalnie i krótko, oddychają szybko z widocznym ruchem ścian brzuszy.

Niejednokrotnie zauważa się w początku choroby i w dalszym przebiegu wymioty albo także biegunkę krwawo zabarwioną, niekiedy odchodzi kał zbity w małe kłębki, krwawo zabarwiony lub pokryty grubą warstwą krwawego śluzu.

Chore zwierzęta gorączkują silnie, drżą na cieple, skóra w dotyku raz ciepła to znowu chłodna i częstokroć mianowicie koło uszów, na ryju, pod szyją, na brzuchu, na wewnętrznej powierzchni ud żywo czerwono zabarwiona, a zabarwienie to aż do sinego dochodzić może; w przeważnej ilości wypadków

występuje wysypka z tworzeniem się strupów. Początkowo oczy żwawią się — wnet jednak zlepią się ciągnącą się ropną wydzieliną i pozostają na pół przymknięte. Zwierzęta chudną szybko i częstokroć giną po kilku dniach; niekiedy jednak trwa choroba kilka tygodni, rzadziej także miesiące.

Objawy chorobowe u trzody chlewnej świeżo zakupionej występują zwykle wnet po wprowadzeniu i są tak wybitne, że nawet przy małej uwadze służby nie mogą być niespostrzeżone.

Właściciel trzody, gdy spostrzeże je lub dowie się o nich, obowiązany jest donieść bezzwłocznie Zwierzchności gminnej, celem natychmiastowego zarządzenia wprowadzenia w wykonanie odpowiednich środków, zmierzających do zapobieżenia dalszemu rozszerzaniu się zarazy, dotąd bowiem nie są znane skuteczne środki lecznicze dla tej choroby i wobec szybkiego przebiegu choroby i znacznych zmian w organach niezbędnych do utrzymania życia, leczenie tak chorych zwierząt — jak z góry przewidywać trzeba — byłoby bezskuteczne.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 czerwca.

Francya obchodzi obecnie smutną rocznicę narodową: wczoraj wieczorem rok właśnie upłynął od chwili, w której w Lugdunie sztylet anarchysty przeciął nagle pasmo życia prezydenta Rzeczypospolitej, Carnota. Potworna ta zbrodnia, której wstrząsające wrażenie wszyscy jeszcze żywo pamiętamy, była ostatniem ogniewem w łańcuchu krwawych anarchistycznych zamachów. Otworzył ten szereg zbrodni Ravachol w marcu r. 1892 spełnieniem trzech zamachów dynamitowych; już w kwietniu tegoż roku bomba zniszczyła restaurację Véry'ego w Paryżu, w której uwięziono Ravachola: dwa trupy i czterech rannych, oto jej plon. W d. 3 listopada r. 1892 nastąpiła eksplozja w komisaryacie policyi przy rue des Bons Enfants; ofiarą jej: sześć trupów. W dniu 9 grudnia 1893 nastąpił zamach Vaillanta na francuską Izbę deputowanych: pięćdziesięciu rannych to rezultat „bohaterskiego poświęcenia“ anarchisty. W d. 12 lutego 1894 Henry cisnął bombę w kawiarni Terminus i zranił dwadzieścia osób. W dniach 20 lutego, 15 marca i 4 kwietnia eksplodowały bomby w rozmaitych miejscach w Paryżu. Wreszcie

w d. 24 czerwca 1894, gdy wieczorem Carnot w powozie podążył przez przepelnione witającym go radośnie tłumem ulice Lugdunu z sali biesiadnej do opery, Caserio topi w jego sercu sztylet....

Rozpamiętywaniom tej smutnej i ponurej chwili, poświęca naród francuski dni bieżące. Jeżeli chodzi o to, czy w rozpamiętaniach tych może on przyznać sobie, iż uczynił wszystko, co uczynić był powinien dla zwalczania anarchizmu: stwierdzić należy, że Francya zrobiła pod tym względem w pierwszej chwili wiele. Po każdym zamachu pomnażano zastępy policyi, po dwakroć parlament zastrzął ustawy przeciw anarchizmom a cała francuska polityka pod wpływem wzmagania się idei anarchistycznych doznała zwrotu na prawo, ku zachowawczym zasadom. Casimir-Périer jako prezes gabinetu wydał wraz z parlamentem w r. 1893 cztery ustawy przeciw anarchizmom a gdy po śmierci Carnota w chwili niebezpieczeństwa, wśród objawów ogólnego uznania, zajął urząd prezydenta Rzeczypospolitej, polecił p. Dupuy wnieść w parlamencie i przeprowadzić nowe zastrzeżenia, zwrócone przeciw „propagandzie czynu“. — Cóż jednak nastąpiło potem? Oto Casimir-Périer ustąpił po sześciu miesiącach, a miejsce jego zajął p. Faure. Nowy prezydent, a właściwie nowy gabinet nowego prezydenta, gabinet p. Ribota rozpoczął rządy od tego, iż — powrócił napowrót do zawiązania stosunków z radykałami i socyalistami, a anarchistów, których Casimir-Périer usiłował zgnać, obdarzył — amnestją. Amnestją tę uchwalił niemal jednogłośnie ten sam parlament, który niedługo przedtem uchwalił ustawy przeciw nim, a odtąd też socjalna demokracja poczęła dalej rozwijać się we Francyi w praktyce i w teorii. Na zgromadzeniach i w prasie słyszy się tam lub czyta znowu dytyramby na cześć „propagandy czynu“, Sebastyan Faure na nowo miewa swe publiczne wykłady, Jan Grave w miejsce zawieszzonego organu anarchistycznego *La Révolte*, na nowo — choć pod zmienionym tytułem *Les nouveaux Temps* — wydaje dziennik, redagowany w tym samym duchu i przy współpracownictwie tych samych sił. Rząd i parlament zwróciły się na nowo bardzo „na lewo“, a rewolucyoniści dalej snują swą robotę; nauczani jednak doświadczeniem nie uciekają się już do gwałtownych środków a tylko z ironią spoglądają jak z zapałem wita naród na prowincyi i w stolicy następcę Casimir-Périera, który o tyle lepszym jest dla nich od swego poprzednika....

Kontrast ten pomiędzy faktami i sposobieniem Francyi ipřed rokiem, a pomiędzy dzisiejszym stanem rzeczy, jest odwrotną stroną istotnie smutnej rocznicy, którą obchodzi obecnie Francya. Rzu-

ca on jaskrawe światło na urzędową żałobę i oficjalne mowy, wygłoszone przy sposobności obchodu tej rocznicy, i mimowoli nasuwa na myśl pytanie, czy we Francyi w istocie zaprzestano odczuwać potrzebę zachowania ostrożności wobec prądów rewolucyjnych i rozkładowych, czy tak bardzo zapomniano o tem, czego powinny być nauczyć Rzeczypospolitę zbrodnie anarchistyczne i śmierć Carnota? Trudno uwolnić się od obawy, że przyszłość przypomni Francuzom przeszłość w sposób bardziej jaskrawy, niż dzisiejsza oficjalna żałoba, a wypada im życzyć, aby nie stało się to ze zbyt wielką szkodą i zbyt wielkiem cierpieniem dla Francyi i dla całej ludzkości.

## Delegacye.

(Kredyt okupacyjny w komisji budżetowej Delegacji austriackiej).

Na posiedzeniu komisji budżetowej Delegacji austriackiej w miniony piątek przyjęto — jak już wiadomo z poprzedniego doniesienia — między innymi także kredyt okupacyjny. Dyskusja nad tym kredytem przybrała szersze rozmiary i zasługuje na to, aby ją dokładnie streścić.

Del. Herold oświadczył, że uregulowanie niejasnych stosunków prawnych w prowincjach okupowanych byłoby pożądanem. — Del. Dumba nie uważa za rzecz odpowiednią stwarzanie trudności przez podnoszenie kwestyj prawno-państwowych. Monarchia wypełniła zlecony jej przez Europę mandat okupacji i zarządu tych prowincyj ku swojej chwale i z najlepszym skutkiem. Omawiając połączenia kolejowe, zaznacza mowca potrzebę połączenia zatoki Split (Spalato) z Bośnią. — Del. Menger występuje za tem, żeby wyciągnąć korzyść z kolonizacji ludności wszystkich krajów koronnych.

Następnie zabrał głos wspólny P. Minister skarbu Kallay. Zaznaczył on na wstępie, że jego oświadczenia złożone w poprzedniej Delegacji, iż zapatrywanie delegatów młodocześnie na kwestye bośniackie nie ma poważnej tendencji, zostało widocznie źle zrozumiane. Mowca wita z radością ton dzisiejszych oświadczeń Herolda i zgadza się z nim na tym punkcie, że sposób przedkładania zażaleń ludności bośniackiej najpierw Rządowi, a później stronnictwom opozycyjnym, nie może nikogo zadowolić. Zyczenia del. Herolda, aby utworzyć instytucję, któraaby umożliwiła ludności bezpośrednie przedkładanie zażaleń, leżałoby także w interesie Rządu. Co się jednak tyczy zdania tegoż mowcy, że autonomia prowincyj okupowanych

nych. Przypatrzmy się teraz z kolei przeobrażeniom, jakim miejscowość ta ulegała po śmierci Łukiewicza. Ogród przyległy do kościółka był miejscem wycieczki dla lubiących ciszę, a rozrzucone wśród lasku wiejskie chaty dodawały temu ustroniu sielankowego uroku.

Taką była Zofiówka jeszcze przed rokiem 1830. Z owych też czasów datuje się rycina litograficzna, zachowana w zbiorach Pawlikowskich we Lwowie, reprodukująca obraz tego miejsca, wykonany przez pejzazystę Langa. Ze szczytu wzgórza rozciągał się przepyszny widok na miasto w pobliskiej zaś gospodzie (dziś: wille Kołakowskiego) dostać można było podśmietania oraz innych wiejskich przysmaków. Pracowite Niemkinie, żony i córki tutejszych urzędników, przybierały na Zofiówkę z imbrzykami kawy, i z pończochą, którą robiły na drutach wśród najbardziej nawet ożywionej rozmowy. Widok ten pobudził w lecie 1825 roku bezimiennego wieszca do następnego uczuć wylewu:

...Że z Wami szczęście przybywa,  
Bez Was ponurą jest radość,  
Wy to sercu czyniąć zadość  
Lube spajacie ognia....

Kto chciałby poznać utwór ten w całości, niech zajrzy do *Rozmaitości* lwowskich z roku 1825. I w latach następnych Zofiówka cieszyła się względami Lwowian. W roku 1839 budowniczy Underka założył u stóp tego wzgórze ogród publiczny, gdzie prócz nabiału można też było dostać mięsnych potraw na talerzach niezbyt czystych, muzyka zaś żydowska dodawała ochoty bawiącym się gościom. Pierwsze wille na Zofiówce powstały już w roku 1841. Wzniósł je architekt Saleman, twórca skarbinkowskiego teatru, lecz później miejscowość ta i z powodu odległości od miasta i dla zbyt bliskiego sąsiedztwa z cegielniami poszła w zapomnienie u publiczności lwowskiej. Przypomniała ją potrosze Wystawa, której plac i w tym roku jest celem częstych wędrowek mieszkańców naszego miasta. Zresztą z dawnych ogrodów na Zofiówce nie pozostało obecnie i śladu,

posiadłość zaś Panien Miłosiernych zwiedzać można jedynie za zezwoleniem zwierzchności klasztornej.

Od drogi wystawowej szeroka ścieżka wiedzie nas ku wzgórze, na którym wznosi się skromny, lecz schludnie utrzymany kościółek św. Zofii. Jest w nim jeden jedyny ołtarz z obrazem patronki tej świątyni, do której światło wpada przez barwne witraże. Na chórze brak organów. W niewielkiej odległości od kościoła stoi budynek jednopiętrowy. Na dole prócz mieszkania dozorczy jest pokój dla komisji, urzędującej przy losowaniu, z którego przechodzi się do jadalni, kredensu i kuchni. Całą górę budynku wypełnia jedna sala, pokryta jeno dachem blaszanym, bez sifitu, a służąca za miejsce zabawy i noclegu dla działwy zakładowej, przybývającej tu w dni pogodne dla odetchnienia świeżem powietrzem. Starannie utrzymany ogród owocowy, warzywny i niewielki lassek tworzą, wiele malowniczą całość tego ustronia, tchnącego dziwnym spokojem, mimo bliskiego sąsiedztwa z ludną dziś i ruchliwą dzielnicą.

Jak już wspomnieliśmy, raz na rok, w dniu losowania, kościół świętej Zofii otwartym jest dla publiczności, powtarzającej z wdzięcznością imię pierwszego dobroczyńcy sierót, Łukiewicza. Na cześć tego męża skreślił ktoś w roku 1853 w lwowskim *Telegrafie* wierszyk, opiewający w te słowa:

Cześć ci o mężu! Cześć Twojej pamięci,  
Wołamy dzisiaj u świątyni progu,  
Gdzie wzniesion ołtarz Twych szlachetnych [chęci]  
Dla dobra sierót i na chwałę Bogu.  
Cześć Ci eny mężu! z którego ofiary  
Tylu sierotom szczęście już urosło,  
Że dotąd z ludzkiej wdzięczności i wiary  
Twe imię trwały sobie pomnik wniosło.  
Cześć Ci wołają ze łzami sieroty,  
Co dziś obchodzą święto Twej szczydroty!...

Stanisław Schnür-Pełowski.

FB. RAWITA.

## MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Ludite alios.

I.

(Ciąg dalszy).

Andrzej ciągnął dalej:

— Musisz być... musisz... już ja ci sam bilet zafunduję...

Ignasz milczał, skubał rzadką jasną bródkę i uśmiechał się uśmiechem pobłażliwego niedowierzania.

— Muszę wam przeciw frajdę sprawić... to trudna rada!

Słowem tym śmiech kolegów towarzyszył, bo domyślano się półsłówek Andrzeja, który niezmiernie, mówił ciągle i głosem swoim dzwicznym, wesołym, młodzieńczym górował nad chórem głosów kolegów.

— Ciebie przebiore z rycerza, Filipkę za hiszpankę — i jazda paszteciku!

— A flota? — ktoś zapytał.

Andrzej zamiast odpowiedzi, po bocznej kieszeni surduta uderzył się na znak, że się o to nie troszczy. Istotnie, dobry humor był najlepszym dowodem, że brak pieniędzy nie suszył mu mózgu.

Śród ożywionej koleżeńkiej gawędy, przerywanej śmiechem, docinkami, Ignasz tylko nie brał udziału. Skubał bródkę, zagryzał wąsy, a podniósłszy od czasu do czasu spojrzenie, zatrzymywał je na twarzy niedawnego jeszcze kolegi, współtowarzysza mieszkania i przyjaciela, a usta składały mu się wtenczas do dobrotliwego, trochę smutnego, niemeo uśmiechu.

Korzystając wreszcie z chwilowego milczenia, do Andrzeja się zwrócił:

— Powiedz mi, po co ty właściwie przyjechałeś?

Zapytanie to w pewien kłopot wprawilo Andrzeja. Dużo przyjechał na przyjazd jego złożyło się. Mówić o nich nie chciał te-

raz. Była jednak najbliższa, ta, która właśnie impusem się stała i pchnęła go do Warszawy — o tej nie powiedział jednak wyraźnie; można się było domyślić jej tylko.

— Ot, jest o czem mówić! — zaczął.

wołał.

Po chwili, jakby pragnął rozmowę na inny temat zwrócić, dodał:

— Pokażę tu wam dziewczynę... bardzo proszę!

— Nowe sitko na kołeczku? — Coś

— Któż to taki?

— Krynicka Stasia.

— Co-o-o? Stasia?

— Ta... ta... doktor zoologii?

Uwaga uraziła trochę Andrzeja, bo był wypowiedziana w tonie lekceważącym.

— Tylko bez żartów....

— Gniewa się — to zły znak! — ktoś

rzucił.

— Poczekajcie... zobaczycie ją... Andrzej wyrzekł to z zapałem, z uśmiechem.

Zapał ten zrobił wielkie wrażenie wśród kolegów. Naraz wszystkie osoby spoważniały i w studenckiej izdebce zrobiła się cisza.

Śród tej ciszy ktoś miarowym, powolnym głosem rzekł:

— Mortuus!

Słowo to wywołało śmiech chóralny, jakkolwiek wypowiedziane było z akcentem smutku.

Z krótkiego przerzucania się urywanymi słowami, niedomówionymi myślami, żartem było odgadnąć, że bożek miłości w swym gwałtownym wymianie myśli — wszyscy młodzi wili a nikt nikogo nie słuchał. Wreszcie jeden z bardziej energicznych kolegów na siłę wyskoczył i krzyknął z całej siły:

— Niech żyje miłość!

Wszyscy na różne głosy powtórzili:

— Niech żyje miłość!...

Andrzej rozpromieniony szamotał w gronie kolegów, coś mówił, gestykulował, gdy drzwi uchylły się lekko, dyskretnie dał się słyszeć słodki głos Filipki:

— Proszę na herbatę!  
(Ciąg dalszy nastąpi).

była przewidziana w traktacie berlińskim, to musi Minister wyjaśnić, że w traktacie tym nie ma mowy o autonomii i że cały zarząd tych prowincyj bez ograniczenia przekazany jest Monarchii austr.-węgierskiej. P. Minister pragnie z prawdziwym fanatyzmem silnego, dobrze ugruntowanego zarządu. Taki jednak właśnie zarząd, którego jedynym celem będzie dobro ludności i wzmocnienie państwa, jako takiego, może ten cel osiągnąć tylko wtedy, gdy ludność sama współdziała i posiada autonomię w danych naturalnych granicach. Pan Minister jest właśnie od dłuższego czasu zajęty myślą takiej autonomicznej organizacji, przy której ludność mogłaby być powołaną do niektórych gałęzi zarządu w granicach w tym kraju właściwych. Idea ta jednak napotyka wielkie trudności, gdyż Bośnia jest krajem orientalnym i trudno jest dawać ludności w rękę narzędzie, któregooby, z początku zwłaszcza mogła nadużyć. Jeszcze trudniej oznaczać czas, w którym taka organizacja mogłaby być wprowadzona. Pan Minister ma przecież nadzieję, że to będzie możliwe w ciągu dwóch do trzech lat. Nadzieję tę opiera nie tyle na podniesieniu oświaty ludności przez szkoły, ile na zarządzie w ogóle. Rozumie się, że w związku z tem stoi rozszerzenie swobody w rozmaitych kierunkach, tak co się tyczy pracy, jak sposobu życia w ogólności. Większa wolność prasy nie byłaby jednak teraz należyte wykonywaną i zrozumianą.

Co się tyczy prawnopaiństwowego położenia prowincyj, to jest ono wystarczająco uregulowane ustawą z r. 1880. Według tej ustawy, jest zarząd prowincyj obowiązany do przedkładania żądań Delegacyom tylko wtedy, gdy środki krajowe nie wystarczają do pokrycia potrzeb. Wypadek taki jednak szczęściem dotychczas nie zaszedł. P. Minister omawiał następnie rozmaite kwestje kolejowe i zapewnił, że zarząd stara się przede wszystkim o wyzyskanie geograficznego położenia kraju. To właśnie geograficzne położenie jest powodem, że linie bośniackie wkrótce będą musiały mieć połączenie z węgierskimi kolejami państwowymi. Rząd zamierza postarać się wkrótce o połączenie ze Spalato, które zasługuje na szczególne uwzględnienie. Według sumiennego obliczenia P. Ministra można w pierwszych latach liczyć na eksport do Spalato 1½—2 milionów centnarów metr. P. Minister spodziewa się też podniesienia w wysokim stopniu ruchu turystów i w ogóle ruchu obcych w Dalmacji i Bośni przez połączenie Serajewa ze Spalatem.

Co się tyczy planu nauk szkolnych, to różni się tenże w Bośni tylko małymi modyfikacyami od planu w równorzędnych szkołach austriackich. Język wykładowy jest przeciętnie bośniacki. Co do języka urzędowego, to jest nim tak w ustnych porozumieniach ze stronami, jak też i we wszystkich sądowych i administracyjnych wyrokach i rezolucjach, krajowy język bośniacki. Wewnętrzny język urzędowy jest niemiecki, wolno jednak urzędnikom, nieumiejącym po niemiecku, pisać i układać sprawozdanie w języku bośniackim.

P. Minister oświadcza, że nie uważa dziesięciny za ideał podatku, że jednak przejście do innego systemu byłoby na razie niemożliwym w kraju jeszcze niedostatecznie rozwiniętym. Z podniesieniem rolnictwa i z polepszeniem gospodarstw da się także rozwinąć reforma podatkowa. Nakładanie podatku gruntowego na podstawie katastro z r. 1886 i ksiąg gruntowych jest na razie niemożliwym. Wysokie koszty utrzymania żandarmerji nie są spowodowane złymi stosunkami bezpieczeństwa, na które owszem nie można się wcale uskarżać, ale wielką rozciągliwością rejonu granicznego i górzystym charakterem całego kraju. Z drugiej strony przez podwyższenie stanu żandarmerji używano ciągle obniżanie się kredytu okupacyjnego na utrzymanie garnizonów w kraju.

P. Minister omawia dalej wyczerpująco sprawę kolonizacji i zauważa, że zarząd stara się o sprowadzenie do kraju dzielnych kolonistów z minimalnym kapitałem 600 zł. i o podnoszenie rolnictwa przez gospodarstwa wzorowe. Większa część dotychczasowych zgłoszeń kolonizacyjnych pochodzi z Austro-Węgier, wiele także z Rosyji, a z tych najwięcej poddanych austriackich, którzy do Rosyji wyemigrowali i teraz chcą się przesiedlić do Bośni. W końcu oświadcza P. Minister, że zarząd uczynił już wiele w sprawie zniesienia podatku od drobnego bydła. (Żywe oklaski).

Kredyt okupacyjny został uchwalony bez zmiany.

## Otwarcie Kanału Północnego.

Oprócz mowy w Hamburgu, wygłosił cesarz Wilhelm podczas uroczystości otwarcia kanału Północnego drugą jeszcze mowę, mianowicie na uczcie, która odbyła się w d. 21 b. m. wieczorem po założeniu zaworka do budowy kanału. Mowę tę przyjęto

z wielkim zapałem a cała prasa wita ją jako enuncyację od tronu, zwróconą nie tylko do narodu niemieckiego, lecz do wszystkich narodów a nie pozwalającą powątpiewać o pokojowym charakterze dokonanego dzieła. Mowa ta opiewa:

„Z rozkoszą i dumą spoglądam na to świetne zebranie i witam wszystkich gości serdecznie, zarazem w imieniu moich wysokich sprzymierzeńców. Serdecznie dziękujemy za udział wzięty w dokonaniu dzieła, które projektowane w pokoju i w pokoju wykończone, dziś oddane zostało ku ogólnemu użytkowi. Nie w dniach naszych dopiero powstała myśl połączenia morza Bałtyckiego z Niemieckim przez wielki kanał; już daleko w wiekach średnich znajdujemy plany i propozycje do uskuteczenia tego przedsięwzięcia, a w zeszłym wieku zbudowano kanał eiderski, który daje chlubne świadectwo pracowitości owych czasów, ale przeznaczony tylko dla mniejszych okrętów, wielkim wymaganiem obecnej chwili już nie wystarcza. Nowo założonemu państwu niemieckiemu przypadło w udziale zadawalniające rozwiązanie wielkiego zadania Spoczywający w Bogu dziad mój, wielki cesarz Wilhelm, poświęcił, w służnym uznaniu znaczenia kanału dla podniesienia dobrobytu narodowego i powiększenia naszej siły zbrojnej, planowi wybudowania stosownej drogi wodnej pomiędzy Bałtykiem a morzem Niemieckim pilną uwagę i starał się o usunięcie różnorodnych trudności, nadarzających się przy wykonaniu dzieła. Z chęcią i ufnością poszły rządy związkowe, jakoteż parlament, za wskazówką cesarską i obojętność zabrano się przed ośmiu laty do dzieła, które im dalej postępowało w wykonaniu, tem więcej budziło zajęcie w społeczeństwie. Co technika ze swego wysokiego stanowiska miała zdziałać, czemu poddała gorliwość i obojętność do pracy, czego tylko można zgodzić z zasadami polityki społecznej państwa żądać w zakresie opieki nad licznymi robotnikami, zajętymi przy budowie: wszystko to uczyniono przy tem dziele i dlatego ojezyczna może ze mną i z wysokiemi moimi sprzymierzeńcami cieszyć się z uskutecznionego dzieła. Ale nie tylko w krajowym interesie pracowaliśmy. Odpowiednio do wielkich zadań kulturalnych narodu niemieckiego otwieramy dla pokojowego ruchu narodów pomiędzy sobą, upusty kanału i zadowoleni będziemy, jeżeli stałe jego używanie dowiedzie, że nie tylko rozumiano względy, którymi się kierowaliśmy, ale że dzieło to korzystnym się okaże dla podniesienia dobrobytu narodów. Udział w uroczystości naszej tych państw, których reprezentantów widzimy pomiędzy nami, których przepyszne okręty dziś podziwialiśmy, przejmując mnie tem żywszem zadowoleniem, im bardziej uprawnia mnie do przekonania, że oceniono należyte nasze dążności, skierowane ku utrzymaniu pokoju. Niemcy oddadzą też dziś poświęcone dzieło na służbę pokoju i będą szczęśliwe, jeżeli „kanał cesarza Wilhelma“ w tej myśli zawsze popierać i utrwalać będzie nasze przyjazne stosunki z innymi państwami. Pięć na zdrowie przyjaznych nam monarchów i państw! Hura! hura!“

Po uczcie udał się cesarz przed halę i odbył *cercle* W porcie iluminowano okręty wojenne i puszczano sztuczne ognie, co czarownie przedstawiało widok.

Osobną ucztę wyprawiono dla dziennikarzy. Przybył na nią pomiędzy innymi minister Koeller. Naczelny redaktor Niesse podziękował mu za przybycie i wniósł jego zdrowie. Minister podziękował nawzajem za uprzejmość, z jaką prasa przyjęła usłowność rządu wobec dziennikarzy i oświadczył, że powołani do rządów nie mogą lekceważyć tych, którzy powołani są do krytykowania spraw rządowych i że wszyscy powinni pracować wspólnie dla dobra ojczyzny. Nareszcie wniósł minister zdrowie związku prasowego.

W sobotę wieczorem odbył się wspólny korowód z pochodniami, w którym wzięło udział przeszło 4.000 osób. Główną grupę stanowili robotnicy warsztatów okrętowych. Podczas całego pochodu stał cesarz wraz z ks. Henrykiem za kratą bramy zamkowej, witany przez tłum pełnymi zapału okrzykami. Na wieżach zamkowych spalono ognie bengalskie. Cesarz Wilhelm wziął w sobotę udział w obiedzie u ks. Henryka, a po korowodzie z pochodniami powrócił na pokład statku „Hohenzollern“. W niedzielę przedpołudniem, po nabożeństwie na okręcie, złożył cesarz wizyty na pokładach statków wojennych, włoskiego „Re Umberto“, hiszpańskiego „Pelajo“ i amerykańskiego „San Francisco“. Następnie udał się cesarz do Kilonii, aby odwiedzić w zamku cesarzową. O godzinie trzy kwadrans na 1 powrócił monarcha na pokład „Hohenzollerna“, a o g. 2 odbyło się śniadanie, po którym cesarz przyglądał się regatom małych łodzi.

Cesarzowa niemiecka nie będzie mogła prawdopodobnie jeszcze przez kilka dni opuścić łóżka. Stan zdrowia cesarzowej jest mimo upałów względnie zadowolniający.

## Z południowo-zachodnich gubernii.

Dzisiejszy nasz referat zacząć wypadnie od rzeczy nader niewesołej, bo od skonstatowania oplakanego ekonomicznego stanu tak zwanych południowo-zachodnich gubernii.

Obdłużenie własności ziemskiej — donoszą z Litwy — przerażająco wzrasta. Nawet wielu z tych, którzy dotąd obchodzili się bez pomocy bankowej, sięgnąć w tych ciężkich latach po nią musieli. Według danych urzędowych, liczba zastawionych posiadłości w gub. wileńskiej wynosi 55 pre., a w kowieńskiej przeszło 70 pre.

Nielepiej dzieje się w innych guberniach. Oto np. z Kijowa piszą do warszawskiego *Więku*:

„Z urodzajami stanowczo źle się u nas dzieje. Ze wszystkich stron kraju odbieramy jak najsmutniejsze wieści. W pow. skwirskim pszenica bardzo źle przeziębowała. Ogółem 30 do 40pre. ozimin zmarniało, w niektórych majątkach wprost ją zaozano i użyto pół pod zasiew jarzyny. Też same wieści dochodzą z pow. wasylkowskiego i berdyczowskiego. W pow. uszyckim, gub. podolskiej, rzec można, że pszenica wyprzała zupełnie. Prawdopodobnie skutkiem tego ceny pszenicy wciąż się podnoszą, gdyż brak ziarna ozimego przewidywanym jest powszechnie. W pow. zasławskim od kilku dni wieją wiatry, podnoszące tumany kurzu i potęgujące suszę, oziminy powiędły prawie zupełnie, jare zasiewy nie powsechodziły. Niewiele lepiej jest z jarzynami.“

W Kamienieckiej filii banku państwowego znajduje się dokładna mapa Podola, na której pewną barwą powlekają obszary obdłużone funduszami rządowymi. Wystarczy raz rzucić na nią okiem, by najdobitniej przekonać się, w jak szybkim tempie liczba majątków „czystych“ się zmniejsza a lata — ostatniemu podobne — nie przyczynią się chyba do polepszenia losu ziemian.

Sprawdzają się niestety słowa, że za lat kilkanaście polskiego posiadacza dóbr na Podolu ze świeczką szukać wypadnie; wyratować nas może jedynie jakiś radykalny zwrot w gospodarce państwowej a na to coś nie bardzo się zanosi. Silniejszy, rok niejedyn jeszcze przetrzyma, większość słabszych upada, a nabywców obcych liczba z każdym dniem niemal wzrasta.

Z kolei wiadomości ze stolic Wołynia, Ukrainy i Podola: — W Żytomierzu postanowiono zaprowadzić wodociągi. Do konkursu zgłosiło się kilka firm warszawskich, licytację rozpoczęto od sumy 226 691 rubli; utrzymał się Warszawianin inżynier Drzewiecki, którego deklaracja opiewa na kwotę 210.252 rubli.

W Kijowie zawiązało się akcyjne Towarzystwo budowlane z kapitałem zakład dowym w wysokości 1,800 000 rubli. — Nad piękną stolicą Ukrainy szalała w ubiegłym tygodniu straszliwa burza. Wicher, wiejąc z góry rzeki, podnosił coraz większe fale, które w końcu zalały przedmieście Obołoń pod Kijowem. Do domów ku brzegom wysuniętych, nie mogły się zbliżyć statki, wysłane na ratunek mieszkańcom w obawie rozbicia się. Wiele barek urwało się z kotwicy i poszło z falą.

Z Kamieńca donoszą o odbytym tamże niedawno zjeździe lekarskim. Rezultatów szczegółowych nie posiadamy. Wiemy tylko, że były roztrząsane kwestje, dotyczące głównie profesjonalnych interesów korporacji, t. j. kwestya honorarium lekarskiego, obowiązku stawienia się na wezwanie konieczne i kwestya leczenia przez felcerów. Wszystko to traktowano z punktu zabezpieczenia lekarzom lepszemu bytu, licytacja bowiem *in minus* używana w praktyce przez ogromny procent znajdujących się na Podolu lekarzy izraelitów, do najopłakaniejszych doprowadza rezultatów. — W miasteczkach południowo-zachodnich prowincyj cesarstwa główny kontyngens mieszkańców stanowią żydzi, ci zaś z niemałą uciechą korzystali ze wzajemnej konkurencji lekarzy, płacąc im wprowadzone przez ordynujących swoich jednowierców minimalne honoraria. Włóscianie nie zwykli jeszcze się leczyć. Społeczeństwo rosyjskie od jakich lat dziesięciu kieruje się nawet w czasie choroby sympatycznym w carstwie hasłem: Rosyja dla siebie! lekarz Polak więc, albo bez szemrania zgodzić się musi na honoraria przez żydów wprowadzone, albo mrze z głodu. Czy zjazd kamieniecki zapobiegnie złemu? zobaczymy.

*Warsz. Dniów*, podaje i inny przykład przedsiębiorczości synów Izraela: „W pewnej osadzie żydowskiej, gdy sprawdzano księgi ludności, uwagę władz zwrócił na siebie niezwykle wysoki procent bliźniąt wśród nowonarodzonych potomków Izraela. Zaczęto więc porównywać księgi z istotnym stanem rzeczy, a z porównania tego okazało się, że owe „bliźnięta“ były szczególnym jakimś tworem natury; jeden naprzykład wyglądał na cztery lata, a inny, współcześnie urodzony, najwyżej na dziesięć lub jedynaście miesięcy... Rodzice tłumaczyli niezwykle ten objaw „igraszką natury“, władze zaś obja-

śniały go jednym z punktów ustawy o powinności wojskowej, opiewającym, że z bliźniąt płci męskiej powołuje się do służby tylko jednego syna, a drugiego zostawia się na pociechę rodzicom...“

W Petersburgu zaprowadzają bardzo pożyteczną nowość. Oto postanowiono telegramy terminowe (*dringend*) dostarczać do domów na welocypedach. Na razie dwudziestupięciu woźnych urzędu telegraficznego oddaje się ćwiczeniom w jeździe na metalowym wierzchowcu; jeżeli ulepszenie okaże się korzystnym i większa liczba welocypedystów biurowych wprowadzona zostanie. Za przykładem Petersburga poszła i Warszawa, gdzie część listonoszów — obsługujących odleglejsze części miasta — prosi o pozwolenie używania w służbie welocypedów.

Na terytorjum przyłączonej do Warszawy w r. 1890 miejscowości podmiejskiej Kamionek znajduje się pomnik na pamiątkę bitwy pod Grochowem. Wobec tego — pisze *Warsz. Dniów*. — iż pomnik ten znalazł się obecnie w granicach Warszawy, prezydent miasta, po porozumieniu się z warszawskim rządem gubernialnym wyznaczył komisję, która przyjmuje wzmiankowany pomnik pod opiekę magistratu od wydelegowanego urzędnika rządu gubernialnego.

Ministrom rosyjskim stanowczo się nie wiedzie. Niedawno zmarł Wyszniegradzkij i Bunge, obecnie zaś ciężko chorego Wawnowskiego wywieziono na liman odeski.

## KRONIKA

Lwów, 25 czerwca.

— **Festyn ludowy.** Na zakupno fantów na tombolę w czasie festynu, który się odbędzie na doehół pogorzeców galicyjskich w niedzielę, dnia 30 czerwca b. r., otrzymałam w dalszym ciągu: od pani Rońskiej 10 zł., od p. dr. Wiczowskiego 10 zł., od p. Seweryna barona Brunickiego 10 zł., od p. Celiny Skrzyńskiej 10 zł., od p. Frenklowej 10 zł., od p. Marchwickiej 10 zł., od p. Bryczyńskiego 10 zł., od hr. Maryi Fredrowej 10 zł., od pani Bobrzyńskiej 10 zł. i od p. Seferowiczowej 10 zł.

M. Badenowa.

— **Konkurs.** Prezydium krajowe w Salzburgu, rozpięło konkurs na posadę prowizoryczną adjunkta budownictwa, z terminem wnoszenia podań do 20 lipca r. b.

— **Do Tow. dziennikarzy polskich** przystąpił jako członek wspierający Ludwik hr. Dębicki, b. redaktor *Czasu* i właściciel dóbr.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 27 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adolf Arzt, rodem z Łańcuta, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego, z porządkiem dziennym zgromadzenia, zwołanego na dzień 19 b. m., odbędzie się przy jakimkolwiek bądź komplecie dnia 3 lipca o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

† **Dr. Piotr Gross.** Dzisiaj o godzinie 7 zrana zakończył w mieście naszym życie ś. p. dr. Piotr Gross, mąż, który w służbie krajowej zaznaczył się niepospolitą i niemal wszechstronną działalnością, którego imię było tak znane i popularne że wieść, którą niniejszem z żalem ogłaszamy, wzbudzi sama przez się w całym kraju głęboki smutek i w najszerzych kołach współczucie powszechne. Ś. p. Piotr Gross po ukończeniu studiów filozoficznych i uzyskaniu dyplomu doktora filozofii, w młodym wieku zaciągnął się w szeregi służby krajowej, gdzie niebawem odznaczył się niepospolitą i zdolnościami i niezmierną pracą. Od początku ery konstytucyjnej zasiadał ś. p. Piotr Gross w Sejmie krajowym, aż niemal do ostatnich czasów; zasiadał też przez szereg lat w Radzie państwa, długi czas był członkiem Wydziału krajowego, jako szef departamentu IV. Znakomitym udziałem zaznaczył się też w pracach gal. Towarzystwa gospodarskiego, którego był wiceprezesem. Urząd naczelnika lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, który ś. p. zmarły sprawował od czasu wystąpienia z Wydziału krajowego, nie przeszkadzał mu zajmować się i nadal służbą publiczną na szerszej arenie, w szczególności zaś sprawami różnych instytucyj i zakładów, w których zajmował pierwsze stanowiska i wybitny brał udział. Między innymi był zastępcą prezesa galic. Banku kredytowego. W Sejmie krajowym, w którym zasiadał do r. 1893 należał do t. zw. 1-wicy sejmowej, w imieniu której często głos zabierał, jako wyś. ce uzdolniony mowca i parlamentarzysta wytrwały. W stosunkach towarzyskich odznaczał się niepospolitą uprzejmością i wielu cennymi zaletami, które mu powszechną zjednały sympatyę. Cześć jego pamięci.

— **W dzisiejszym „Dzienniku urzędowym“** *Gazety Lwowskiej*, ogłoszony jest edykt co do stanowczego podziału rzeki Wisły na rewiry rybackie.

— **Egzamin dojrzałości.** Dnia 17 i 18 b. m. odbył się w c. k. gimnazjum wadowickim egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dr. Karola Benoniego, rady rządowego i dyrektora gimnazjum tarnowskiego. Do egzaminu zgłosiło się 10 uczniów publicznych, 1 eksternista. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Beranek Stanisław, Golata Karol, Gołąb Stanisław, Guzdek Wincenty, Miśko Floryan, Nikiel Karol, Pogorzelski Dionizy, Trammer Jerzy (z odzn.), Zajas Jan (z odzn.), Żmuda Franciszek. Jednemu eksterniście pozwolono poprawić cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

Uroczyste rozdanie świadectw odbyło się dnia 19 b. m. w obecności grona nauczycielskiego.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazjum w Sanoku odbył się w dniach 20, 21 i 22 b. m. pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół, dr. Ludomila Germana. Do egzaminu przystąpiło 15 uczniów publicznych i 1 eksternista. Świadectwo dojrzałości przyznano 14 uczniom publicznym i 1 eksterniście; są to: Bonhard Józef, Dziwota Wacław, Eisner Eisik, Fibich Józef, Goryliewicz Stanisław, Grzesik Stanisław, Kozłowski Jan, Mokrzycki Eugeniusz, Ruczka Aleksander, Sadałowski Edward, Schafer Mojżesz, Słotołowicz, Mieczysław, Soltysik Józef, Szeliga Marcin (z odznaczeniem), Löffel Józef (eksternista). Jednemu uczniowi publicznemu pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach.

Dnia 23 b. m. po nabożeństwie w kościołach obu obrządków, odbyło się uroczyste rozdanie świadectw w obecności przedstawicieli władz miejscowych i duchowieństwa. Najpierw przemawiał gospodarz klasy VIII, prof. Lemoch, następnie żegnał się z zakładem i pozostającymi w nim nadal uczniami abiturjent Kozłowski, poczem przemówił dyrektor Tokarski, a następnie radca szkolny dr. German. W przemowach między przemawiającymi odśpiewał chór gimnazjalny prócz hymnu ludowego kilka pieśni.

— **Zmiana własności.** Dr. Tadeusz Skałkowski, adwokat i poseł na Sejm krajowy, kupił od p. Bolesława Augustynowicza dobra Szepteyce za 160.000 koron.

Dobra Wierzbówka, w powiecie borszczowskim, nabył od Szapsy Rozenbauma pan Stanisław Rudrof za cenę 110.000 zł.

Wies Sewerów, obok Jezierny, nabył od pana P. Mieczkowskiego I. Silbermann za cenę 53.000 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Tuchowiecach, majątku rodzinnym, Marya Hempłówna, przeżywszy lat 60. Córka ś. p. Joachima Hempla, pułkownika i Rozalii z Dmochowskich, pozostawia po sobie trwalsze wspomnienie, pracowała bowiem na niwie literackiej i napisała kilka wartościowych dziełek ludowych treści religijnej.

W Żywcu, Tomasz Ozurewicz, c. k. radca Dworu, em. prezydent sądu obwodowego, kawaler orderu Leopolda.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 25 czerwca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 24 czerwca do 12 w południe dnia 25 czerwca b. r. mieliśmy wiatr południowo zachodni o średniej prędkości 2-5 msek, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (70 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +17,8°C., najwyższa +24,0°C. wczoraj w południe; najniższa +12,4°C. dziś nad ranem.

Ubiegła doba była pochmurna padał deszcz chwilami.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 775 do 770 w Anglii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765-5 mm.

Prognoza na dobę 26 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 msek., średnia temperatura około +18°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 65 proc. Opad, deszcz chwilowy.

— **Restauracja Wawelu.** W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Krakowie roboty około restauracji zamku królewskiego na Wawelu. Na tę intencję odprawił ksiądz-biskup w katedrze nabożeństwo o godzinie 8 rano, celem uproszenia błogosławieństwa Bożego. Roboty rozpoczęto na zewnątrz od północnej strony świątyni, w miejscu, gdzie znajduje się skarbiec. Restauracja katedry będzie prowadzoną pod kierownictwem prof. Odrzywolskiego.

— **Tradycyjna uroczystość „Wianków”** w Krakowie, odbyła się onegdaj wieczorem nad brzegami Wisły, głównie staraniem Tow. gimnastycznego „Sokół”. „Wianki” tegoż roku miały kilka pięknych momentów, jak: ognie sztuczne wodne, śpiewy narodowych pieśni na oświetlonym galarze, puszczanie wianków i t. d. Ostatni punkt programu stanowiły igrzyska olimpijskie, nie mające związku z wiankami, tak jak je pojmuje poezja ludowa. Na zakończenie oświetlono wspaniale Wawel; sylwetka zamku królewskiego rysowała się majestatycznie wśród cieniów pięknej nocy czerwcowej. Dziesiątki tysięcy uczestników, powracających z „Wianków”, podziwiali ów widok.

— **Główna wygrana** warszawskiej loteryi klasowej w kwocie 75.000 rubli, padła na nr. 17.129. Los ten nabyli: jeden z urzędników kolejowych i brat jego, utrzymujący magazyn obuwia. Jako fakt charakterystyczny — notuje *Gazeta Warszawska* — iż te same osoby przed trzema laty wygrały na ten sam numer również główną wygraną.

— **P. August Radwan,** po tryumfalnych występach w Paryżu, przybył do Warszawy, by się zająć w krótkim czasie udać do Londynu. Ostatni jego występ w Paryżu odbył się w warunkach niezwykle świetnych. Miało to miejsce na raucie, urządzonej przez pp. Władysławów Górskich. Najwykwintniejsze towarzystwo artystyczne i arystokratyczne Paryża zebrało się, by usłyszeć wspaniały koncert fortepianowy Paderewskiego, wykonany przez p. Radwana przy akompaniamencie samego kompozytora, który przyjmując na siebie rolę akompaniatora, okazał zainteresowanie dla niepospolitego talentu swojego rodaka. Produkcja sama wypadła świetnie, a po jej skończeniu Paderewski porwał w objęcia młodego pianistę, wśród entuzjastycznych okrzyków całej sali.

— **Do szeregu** nadzwyczajności tego roku przybiera nowe jezioro w Bośni. W okolicy Jesenicy powstało w dolinie, na obszarze 10 km. jezioro, w głębokości 50 metrów. Zkąd woda przybyła niewiadomo; ciągle ona jeszcze wzbiera, odpływa gdzieś, ale niewiadomo gdzie, tylko słychać podziemny szum i loskot. Przelewa się woda w jakąś jamę tamtejszego Karstu; ale jej wcale nie ubywa. Cała dolina, dotąd bardzo urodzajna, uprawiona, przepadła; ludność straciła całe mienie. Podobno dolina ta była już raz niegdyś jeziorem. Drugie jezioro, mniejsze, powstało koło Jezerany. Wiedeńskie Towarzystwo przemysłowe zwiedza obecnie Bośnię i Hercegowinę, nawiązuje stosunki, podziwia uzdrowisko Ilidze i zdumiewa się nad temi nowymi zjawiskami.

— **Starcie z policją.** W Donaufeld chciała straż bezpieczeństwa przyaresztować pewnego robotnika, który opierał się gwałtownie. Tłum stanął po jego stronie i rzucał kamieniami na policjantów. Strzały, dawane dla postrachu, pozostały bez skutku. Policja dobyła wreszcie pałaszy, przyczem trzy osoby odniosły rany. Jeden strażnik policyjny otrzymał pchnięcie nożem w pierś, drugiego ściągano z konia. Dopiero po nadejściu posiłków tłum rozproszono, przyczem aresztowano 6 osób.

— **Paweł Devigne,** jeden z najznakomitszych malarzy belgijskich doby obecnej, dostał pomieszania zmysłów. Przyczyną choroby była nadmierna praca.

— **Polacy w Milwaukee.** Gazety zagraniczne lubują się w pisaniu sensacyjnych artykułów o niemoralności Polaków. Korzystają z każdej sposobności, aby narodowość naszą w złem wystawić światu. Ale fakta przemawiają wymownie na naszą korzyść. Między Polakami n. p. w Milwaukee jest mniej zbrodni, mniej aresztów, mniej wypadków nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego, niż między cudzoziemcami. Rozwody między Polakami zdarzają się bardzo rzadko. A co do aresztów najlepiej się nasza narodowość przedstawia w rocznym sprawozdaniu szefa policji. Według tego sprawozdania aresztowano w Milwaukee w roku ubiegłym 5582 osób. Podług narodowości rozkładają się te aresztowania jak następuje: Osób urodzonych w Stanach Zjednoczonych aresztowano 3218, Niemców 1384, Polaków 370, Irlandczyków 257, Anglików 59, Norwegów 53, Kanadyjczyków 35, Czechów 34, Włochów 32, Rosyjan 23, Szwedów 22, Duńczyków 22, Szkotów 19, Francuzów 11, Holendrów 5. Porównanie Polaków z Irlandczykami wypada na korzyść pierwszych. Polaków jest w Milwaukee co najmniej ośm razy tyle co Irlandczyków, więc na 257 aresztowanych Irlandczyków, powinno być 2054 Polaków aresztowanych. Tymczasem tylko 370 Polaków dostało się do aresztu. Porównanie z Niemcami wypada tak samo na naszą korzyść.

Daty powyższe podaje *Przegląd Wszzechpolski*.

— **Stuletnia poetka.** W Héricourt, w departamencie wyższej Saony, święcono w tych dniach setną rocznicę urodzin pani Veraigne, siostrzenicy słynnego niegdyś generała tego nazwiska, a uzdolnionej poetki. Sędziwa dama jest dotąd w pełni swych władz umysłowych i interesuje się wszystkimi wypadkami i sprawami bieżącymi. Zebrano na uroczystości gościom odczytała bardzo piękny poemacik, napisany właśnie w ostatnich tygodniach.

— **Ostrzeżenie.** Nowojorska Izba handlowa ogłasza komunikat, w którym ponownie przestrzega pracowników w zawodach handlowych, komisjonerów, buchalterów i t. p., ażeby nie emigrowali do Ameryki, nie zapewniając sobie poprzód miejsca, gdyż właśnie w tych zawodach obecnie w Ameryce dziesiątki tysięcy ludzi zostaje bez zajęcia i wyczekuje lepszej przyszłości.

— **Zimny ogień.** Jeden z najwybitniejszych meteorologów Stanów Zjednoczonych, porucznik Jan B. Finley, opisuje niezwykłą burzę śnieżną, którą przeżył przy wchodzeniu na górę Piki-Peack. Finley opowiada, że o burzy tej można powiedzieć, iż przedstawiała ona jedno wielkie zbiorowisko „zimnego ognia”. Widowisko

to łatwiej sobie wyobrazić, niż opisać. Z początku płatki śniegowe wydzielały z siebie światło tylko wchodząc w styczność z sierścią muła, na którym siedział porucznik. Wkrótce jednak każdy płatek śniegu przy zetknięciu z jakimkolwiek twardym przedmiotem, wyrzucał z siebie iskry. Wyładowaniu elektryczności towarzyszył huk, podobny do grzmotu. Na rękach porucznika, uszach, brodzie i nosie błyszczały płomyki. Ile razy podnosił rękę, zdawało się, iż powietrze przecina błyskawica. Zjawisko to zresztą nie jest dla meteorologów nowością. Niektórzy badacze tłumaczą je za pomocą fosforescencji. Jeżeli obserwacje porucznika Finleya są prawdziwe, to nie ulega wątpliwości, iż przyczyną tych zjawisk jest elektryczność.

## Notatki literacko-artystyczne.

— **Do panoramy Raczawickiej,** sześć olbrzymich rozmiarów szkiców Jana Styki i Wojciecha Kossaka, wystawiono na krótki czas w lokalu Towarzystwa sztuk pięknych. Cenne te prace nabyte zostały do zbiorów ordynata Czarokowskiego-Golejewskiego.

— **P. Janotówna** daje w Londynie koncert Szopenowski: „Chopins Memorial Concert”. Udział przyrzekła Sara Bernhardt i Ella Russel, która po polsku ma wykonać pieśni Chopina. *Gazeta Polska* dodaje, iż nad Tamizą ma stanąć pomnik mistrza i że koncert pozostaje pod protektorem królowej Wiktorji.

— **Władysław Nałęcz,** malarz-pejzażysta, który przed kilku miesiącami urządził wystawę swoich obrazów w Warszawie, a teraz ma duży pejzaż morski „Fjerlandsjord” w salonie na polach Elizejskich, przychylnie oceniany przez publiczność paryską i krytykę angielską: wystawił w sali „Académie litteraire et artistique Paris-Province” przy Avenue de l'Opera obraz swój, niedawno wykończony p. t.: „Cisza morska na wybrzeżu bretońskim”. Za pejzaż ten jury owej Akademii przyznała mu medal brązowy. Obecnie p. Nałęcz udał się na studia do Anglii, Szkocji i Irlandji.

— **Stanisław hr. Rzewuski** napisał nowy dramat p. t.: „La Légende du Masque”, który będzie wystawiony w przyszłym sezonie w teatrze Porte Saint-Martin.

— **Z Akademii.** Członkiem Akademii francuskiej został wybrany, jak donosiliśmy, J. Lemaitre. Głosowanie na drugiego członka w miejsce Lessepsa, nie doprowadziło do rezultatu. Najwięcej otrzymał głosów Francis Charmes, publicysta, ale i ten nie miał absolutnej większości. Po czterech głosowaniach wybór odroczono.

— **„L'Enfant de Volupté,”** głośny romans Annunzia, który wychodził w *Revue de Paris*, w tłumaczeniu wybornym p. Herelle, pojawił się obecnie w handlu księgarskim.

— **W Londynie** obecnie znajdują się prawie wszystkie znakomitości dramatyczne europejskie; cały świat teatralny z wielkim zajęciem śledzi pojedynek dwóch artystek, p. Sary Bernhardt i p. Duse, które równocześnie występują w słynnej sztuce Sudermanna „Heimath”, w roli Magdy. Dzienniki angielskie podnoszą olbrzymi talent włoskiej artystki, przyznają jednak w tej roli pierwszeństwo p. Sarze Bernhardt. Jaka to szkoda, że w tem sławnym trio, nie znalazła się nasza rodaczka, p. Modrzejewska, aby wziąć udział w turnieju dramatycznym. Jej wspaniała Magda byłaby olśniła cały Londyn.

## LISTY PARYSKIE.

W czerwcu.

(Z komedji politycznej. — Rząd latający — Demokracja a uboży. — Republikańska sprawiedliwość. — Korneliusz Herz i jego „piła” — Sprawa kolei południowych. — Historia drzew lasku bulońskiego. — Przykładna administracja. — Letni karnawał. — Kult „sław.” — Z sezonu operowego. — Wznowienie Tannhäusera. — Lola Beeth).

Możnaby porównać trzecią republikę francuską do trzeciego aktu tragedji historycznej, kończącego się groźnym zawikłaniem; lecz o wiele słuszniej jeszcze do jakiegoś aktu komedji arystofanesowskiej, w której demokracja z najabawniejszej przedstawia się strony. Przypatrując się dzisiejszemu życiu publicznemu Francji, rzekłbyś, że w każdym żandarmie powinnaby się ruszyć żyłka komedjopisarska i że z kamieni satyra trysnąłaby mus.

Pierwszy konsul — przepraszam, prezydent — miodowe miesiące małżeństwa

swego z republiką, święci w mieście rodzinem, w Hawrze. Bo i któż to wiedzieć może, jak długo potrwa ten stosunek? Od kiedy we Francji rozwój wprowadzono, niewiadomo, co człowiekiem czeka: czy siedmioletnia wojna małżeńska, jak przystało na solidnego prezydenta, czy tylko flirt ponętny ale krótki? Dlatego najlepiej, póki czako i wielka wstęga jako tako się trzymają, zajechać do miasta rodzinnego i paradować w nich potych samych ulicach, gdzie się handlowało skórą.

Pocziwi ludziska przypatrują się swemu Faure'owi i nie mogą się nadziwić, że zostawszy prezydentem, wcale się nie zmienił. Ten sam nos, te same grube usta, te same brodawki nawet!

A przecież to prezydent. Bo oto jedzie za nim nietylko żona i córka, ale cała Komedia francuska, która w „Grand theatre” gra nową sztukę paryską „Pour la couronne” Coppéego. Gra się oczywiście na cześć prezydenta, który wprawdzie nie ozdobił głowy swej koroną, ale zawsze —

Publiczność jest pełna zrozumienia. Jedna z osób w sztuce Coppéego zapytuje:

„Et sans doute son fils portera la couronne?”

Druga odpowiada:  
„Non. Chez nous, c'est au plus méritant qu'on la donne...”

Burza oklasków!

Lecz nie tylko prezydent, nie tylko Komedia francuska urzęduje dziś w wagonie; podróż prezydenta zmobilizowała pewną część ludności paryskiej, która zazwyczaj najchętniej w Paryżu siedzi. Ma ona powody do tego. Są to ludzie, którzy żyją wcale dobrze, nie pracując: otóż z reguły w Paryżu tylko żyć tak można.

W samej rzeczy, Paryż przypominający coraz bardziej Ateny lub Rzym z czasów upadku, wytwarza liczniejszą coraz armię „obywateli”, którzy zawdzięczają stałe dochody dobroczynności publicznej, hojności ambitnych polityków lub rozrzutnych bogaczy. Znany humorysta Graindorge opowiada następującą scenę, ilustrującą życie tych klientów patrycjuszki paryskiej.

U bogi (do żony): Spakuj mi walizkę!

Żona ubogiego: Jeżeli będziesz miał takie fantazje, nigdy centa oszczędzić nie zdołamy. Palisz cygara patrycjuszki, kupiłeś sobie bicykletkę.

U bogi: Środki pozwalają mi na to. Jeżeli wydaję dużo, to i dużo zarabiam.

Żona ubogiego: Biuro dobroczynności —

U bogi: — Płaci nam pięćdziesiąt franków miesięcznie. Nie warto o tem mówić. To renta. Ale nadzwyczajne zarobki! Wczoraj na wysięgach, po zdobyciu nagrody, otrzymałem od Lebaudy'ego —

Żona ubogiego: — 50 franków. I dziś się z tem wybierasz w podróż?

U bogi: Jadę w interesach. Prezydent podróżuje i na każdej stacyi zostawia kupę pieniędzy dla ubogich: w Perigueux 1000 fr., w Tulle 500 fr., w Birre 300 fr... a jabyam miał w Paryżu siedzieć podczas tej dystrybucji? Byłbym osłem. Jadę, by zapisać się jako ubogi we wszystkich miastach, które prezydent jeszcze ma zwiedzić. Pakuj walizkę!

Niewyczerpaną skarbnicą efektów komicznych jest stosowanie sprawiedliwości w dzisiejszej Francji. Ostatnie echa sprawy panamskiej, która zapełniała niegdyś rubrykę sądową dzienników, nadają się chyba do pism humorystycznych.

Nieśmiertelny diabełek, Korneliusz Herz, kontynuuje słodką agonję swą w Bournemouth. Człowiek ten, obok innych niezwykłych zdolności, posiada widocznie wybitną żyłkę humorystyczną, bo od roku dyktuje prawie całego świata anegdotyczny romans śmierci swej. Co parę tygodni rozchodzi się wiadomość, że Herz „już umiera,” że stan jego „znacznie się pogorszył;” ostatnimi czasy zaś pogorszył się on tak znacznie, że aż sierzant nadzorujący Herza dostał rozkaz opuszczenia hotelu Tankerville, gdyż obecność jego wpływała niekorzystnie na pacyenta; miał on postarać się o pomieszkowanie w pobliżu, *sans toutefois se relâcher de sa surveillance*. Nigdy może bezprawie i bezcelnie igrać nie w opinię publiczną nie wystąpiło w formie dowiecipniejszej. A że humor jest słabą stroną Francuzów, więc przestali się gniewać na Herza i dziś bawią się tylko jego facecjami.

W samej rzeczy Herz urządził najkolosalniejszą mistyfikację, taką, która zdaje się graniczyć z niemożliwością. Zmistyfikował on nietylko spółników swych finansowych, rząd francuski i angielski, ale największe powagi medyczne. Powiadają, że dzięki wiadomościom swym z zakresu nauk przyrodniczych, odkrył on cukier szerególnego rodzaju, który, zażyty w dawkach odpowiednich, pozwala być diabetykiem, kiedy się chce i na jak długo się chce, bez wszelkiego niebezpieczeństwa. Przy pomocy umiejjetnie zastosowanej diety w krótkim czasie wytrętosować się można na pozornego trupa. Mówią nawet, że Herz, mszcząc się wspaniałomyślnie na Crispim, od którego

swego czasu nie mógł wyostać żądanej dekoracji, przesłał mu z Tankerville paczkę tego cukru cudownego, przypominając, że wobec goryczy czekających go po otwarciu Izby, włoski mąż stanu uzna za stosowne ocukrzyć swą egzystencję.

Wiadomość ta nie jest jednak autentyczną. Pewnym jest tylko, że Herz z rzadką maestrią urządził to co Francuzi zowią *monter une scie*. Tę „piłę“ Herzowską, ten metalocholijny refren o bliskiej śmierci, odzywający się w prasie ze świeżemi, dowcipniejszymi coraz waryacjami, porównać można chyba z „piłą“ drugiego Panameczyka, Artona, którego co chwila arestują w innym mieście europejskiem, a który pono spokojnie siedzi w Paryżu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Głosy publiczne.

Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy skuchaczy Wszechnicy lwowskiej, uprasza nas o umieszczenie nie następującego ogłoszenia:

Z powodu zbliżających się wakacji, przypomniał wydział Towarzystwa Bratniej pomocy skuchaczy Wszechnicy lwowskiej, publiczności, że każdej chwili może polecić zdolnych akademików na lekcje i wszelkie zajęcia biurowe, o których zgłaszanie uprasza pod adresem: ul. Zyblikiewicza l. 4.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 25go czerwca. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3412 sztuk opasowego, — z paszy i 684 sztuk chudego

Razem 4276 sztuk. Z tych wołów 3475, stadników 315, krów 486, bawołów 182.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1076 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 114 sztuk chudych, z Bukowiny 44 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 2010 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi — sztuk mniej.

Ceny podniosły się przeciętnie o 1 do 3 złr.

Nie sprzedano 68 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 58 zł. — ct.; wyjątkowo po 59 zł. — ct. do 61 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 58 zł. — ct.; wyjątkowo po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 56 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; stadniki po 28 zł. — ct. do 37 zł. — ct.; bawoły po 19 zł. — ct. do 29 zł. 50 ct. za 100 klg. żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Wczoraj, przed publicznymi audyencyami, złożyli przysięgę, jako tajni radcy, w ręce Najj. Pana: Prezydent kroackiego senatu septemwiralnego Spewecz, poseł ze Sejmu węgierskiego Teodor hr. Andrassy i ochmistrz Dworu Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda hr. Wurmbrand.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski dawał w niedzielę wieczorem dla członków Delegacji obiad, w którym wzięli udział, oprócz wielu członków Delegacji austriackiej i węgierskiej PP. Ministrów: Kallay, hr. Kiemannsegg, Jaworski, Josika, admirał hr. Sterneck i kilku szefów sekcji. Dzisiaj we wtorek wieczorem daje hr. Gołuchowski drugi obiad dla Delegacji.

Sprawozdanie komisji budżetowej Delegacji austriackiej o preliminarzu ministerstwa wojny zaznacza, że porównanie wydatków na wojsko Austro-Węgier z wydatkami, jakie ponoszą Rosya, Niemcy i Francya, świadczy, iż Monarchia austro-węgierska, zgodnie z pokojowym charakterem swojej polityki, nie daje żadną miarą inicjatywy do wielkich zbrojeń, lecz tylko stara się o ile możności utrzymać stosunek swoich sił w równowadze z siłami wielkich mocarstw wojkowych.

Według telegraficznego doniesienia, dywizya krążowców austro-węgierskiej mary-

narki wojennej złożona ze statków „Cesarzowa i królowa Marya Teresa“, „Cesarz Franciszek Józef I.“, „Cesarzowa Elżbieta“ i „Trabant“ znajduje się już w drodze z Kilonii do Plymouth.

Nie ma jeszcze wiarygodnego potwierdzenia doniesień o wybuchu rozruchów w Macedonii, są jednak dalsze o nich wiadomości.

Agencya bałkańska zwraca uwagę na artykuł pod napisem: „Otworzyć oczy!“, jaki zamieścił organ Stambułowa *Swoboda*. Artykuł zarzuca rządowi bułgarskiemu bezczynność w sprawie reform w Macedonii, wskazując na ich związek z kwestyą armenią i zamyka wywody słowami: „Jeśli rząd nie skorzysta z pomysłu sposobności, lud bułgarski ukamieniuje go, a książę ponosić będzie musiał wynikłe zła następstwa!“

Równocześnie donosi organ macedońskiego komitetu *Prawo* z Küstendil, że pewien człowiek, przybyły z Palanki, opowiada o dwudniowej a nieukończonych jeszcze walce, jaka wybuchła między wojskiem tureckim a oddziałem macedońskich powstańców. Po obu stronach są ranni i zabici. Również inna gromada powstańców stoczyła utarczkę z wojskiem tureckim i miała wyciąć w pięć cały oddział turecki. Mimo niepewności źródła informacji i jej niewielkiej wiarygodności, sprawa budzi w Sofii żywe zajęcie.

Szef rumuńskiego generalnego sztabu, generał Lahovary, przybył z orszakiem 22 oficerów do Plewny, gdzie przyjęty został w sposób nader przyjacielski przez władze cywilne i wojskowe. Dziennik *Mir* stwierdza, że prezydent macedońskiego komitetu centralnego, deputowany Kitanczew, należący do partii Karawelowa, znajduje się od kilku dni w Küstendil. Szczegół ten jest o tyle interesujący, że depesza ogłoszona w osobnym wydaniu dziennika *Prawo* i podająca wiadomość o wybuchu rozruchów w Macedonii, datowana jest również z Küstendil.

Turecki komisarz wafków, Nebil bey, otrzymał podobno onegdaj depeszę, która donosi o utarczce oddziału tureckiego wojska z bandą rozbójników, nie potwierdza jednak nieczem rewolucyjnego charakteru, jaki przypisuje depesza *Prawo* opisanemu przez siebie zajściu.

Król Humbert włoski przyjął w niedzielę przydy Izby posłów i senatu parlamentu włoskiego, które mu wręczyły adreśy uchwalone w odpowiedzi na mowę tronową. Ministrowie i dostojnicy dworu byli obecni przy tem przyjęciu. Po odczytaniu obu adresów przemawiał król, dając wyraz zaufaniu swemu, że Izba w połączeniu z rządem działać będzie w tym kierunku, aby odpowiednio do życzeń narodu, objawionych przy ostatnich wyborach, ustalić finanse państwa i uspokoić umysł.

*Riforma* donosi, że król przy sobotniej audyencyi ministrów w sprawie podpisania dekretów, uściślał i ucałował p. Crispiego. Było to już po ogłoszeniu rewelacji Cavalottiego.

Pierwsza część tych rewelacji, ogłoszonych, jak już wczoraj donieśliśmy, w dwuarżusowym dodatku do dziennika *Don Chi sciole*, zajmując się awanturami przegodami adwokata Crispiego w Sycylii i Neapolu, a mianowicie oskarżyciel twierdzi, iż Crispi w r. 1854 sfałszował umowę ślubną, a potem wszedł dwa razy w związki małżeńskie. Druga część zajmuje się sprawą Banea Romana, a mianowicie podnosi, iż Crispi złożył przed sądem fałszywe zeznania i zwalczał wniosek Giolittiego, o zarządzenie śledztwa przeciw bankowi, a w 24 godzin później eskontował u Tanlonga weksel na 20.000 lirów. Trzecia część dotyczy sprawy Herza, a czwarta zaburzeń sycylijskich i zarządzonych przez Crispiego środków represyjnych przeciw dawnym swoim przyjaciołom. Dokumentów nowych nie ma. Z protokołów francuskiej komisji śledczej w sprawie Panamy z d. 18 marca 1893 roku przytacza Cavallotti następujące oświadczenie dep. Dupuy Du temps: Oświadczam, iż widziałem 1) depesze Herza do Reinacha, z których wypływa wyraźnie wymuszenie; 2) zwitek aktów, zawierających korespondencję między Reinachem a Crispim. W jednym liście błaga Reinach Crispiego o odznaczenie Herza, a na koszt kancelaryjne przesyła mu 50.000 franków. — W tej całej sprawie zwraca uwagę okoliczność, iż Cavallotti nazywał jeszcze przed kilku miesiącami Crispiego swoim najlepszym przyjacielem. Twierdzi on wprawdzie, iż szczegółów oskarżenia obecnego nie był mu wówczas znane, nikt jednak temu nie wierzy.

Na ostatnim posiedzeniu hiszpańskiej Izby posłów przyszło do osobistych zajęć między dep. hr. Corzana i ministrem sprawiedliwości z powodu nominacji sędziowskich. Następstwem zajęć miał być pojedynek. Minister sprawiedliwości zganił postępowanie prezydenta Izby, który posłał mu również dwóch świadków. Świadkowie odbyli wzajemną naradę zeszłej nocy. Jest nadzieja, że zajście przez złożenie oświadczeń w Izbie będzie spokojnie załatwione.

Gabinet angielski upadł. Nie świetny miał żywot, brakło mu energii na wewnątrz i powagi na zewnątrz, zwłaszcza od chwili, kiedy zabrakło mu znaczenia patriarchy angielskiego, Gladstonea. Jego następcą lord Rosebery bardzo zdolny i wykształcony, ale z powodu nadwątlonego zdrowia i zdenerwowania nie mógł odpowiedzieć ciężkiemu zadaniu. Większość rządowa coraz bardziej malała, a w ostatnich czasach zesłała do kilku głosów. Rosebery mógł Izbę rozwiązać, wolał jednak wręczyć dymisy, widocznie nie ufał wyborom i uznał za stosowne cofnąć się przed bitwą, która łatwo mogła stać się przegrana.

Zdaje się być już rzeczą pewną, że Salisbury otrzyma misję utworzenia gabinetu. Salisbury konferował wczoraj przed południem w Windsorze z członkami partji konserwatywnej. Dzienniki poranne zapewniają zgodnie, że gabinet składać się będzie z konserwatystów i unionistów. Według *Timesa* tekę spraw zagranicznych objął ks. Devonshire, skarbu Hicks-Beach, wojny Chamberlain, marynarki Goschen.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 czerwca. *Wiener Zig.* ogłasza ustawę z dnia 19 lipca o drugorzędnych (lokalnych) kolejach żelaznych, których budowa ma być zapewniona w r. 1895.

Najj. Pan nadał dyrektorowi urzędów pomocniczych przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie Alojzemu Rożanowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan spoczynku, order Franciszka Józefa.

Wiedeń, 25 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Delegacji austriackiej toczyły się obrady nad budżetem marynarki. Blankini krytykował zarząd marynarki, twierdząc, że zarząd nie stoi na wysokości nowożytnych wymagań i podnosił zarzuty przeciw zestawieniu budżetu marynarki, jako niedającego dostatecznych wyjaśnień. Mowca skarżył się na nieprzyjemne usposobienie wobec Kroatów w marynarce, oraz na upośledzenie języka kroackiego w marynarskich zakładach szkolnych, a wreszcie ubolewał nad germanizacją i madzaryzacją marynarki.

Admirał hr. Sterneck oświadczył w toku rozprawy, że austriaccy inżynierowie są znakomitymi i że zjednali sobie wysokie, pochwały ze strony zagranicznych znawców podobnie jak nowe austro-węg. okręty. Szybkość budowy okrętów zależy od środków pieniężnych. Obecnie jeszcze dwa okręty zostaną spuszczone na wodę — więcej niepodobna dokonać. Przy podróżach naszych okrętów wojennych na wody i do portów zagranicznych, oficerowie wykonywają zleczone sobie zadania natury handlowej w sposób zupełnie odpowiedni — żądaniu jednak, aby na okrętach takich przewożono agentów handlowych zadość uczynić nie można. O tem, ażeby w arsenałach austro-węg. posługiwano się robotnikami zagranicznymi, mowcy nie wiadomo. (Oklaski).

Delegacja przyjęła budżet marynarki bez zmiany według przedłożenia rządowego, następnie załatwiła zamknięcie rachunkowe z r. 1893 i uchwaliła kredyt dodatkowy na r. 1895 na dodatki sustentacyjne dla zamieszkałych w Wiedniu urzędników wspólnych Ministerstw X i IX klasy rangi. Referent Czeditk zalecił przy tem, ażeby dodatki sustentacyjne przyznano także urzędnikom VIII rangi. Po załatwieniu tych przedmiotów przystąpiono do obrad nad budżetem wojskowym. Następne posiedzenie dzisiaj po południu.

Wiedeń, 25 czerwca. Izba deputowanych uchwaliła na wczorajszym wieczornym posiedzeniu szereg przedłożeń, a między innymi o zapomogach dla ludności dotkniętej trzęsieniem ziemi w Krainie i Styrii i prowizoryczny traktat handlowy z Hiszpanią, dalej sprawozdanie komisji budżetowej o budowie dwóch medycznych instytucji i jednego fizycznego na Uniwersytecie we Lwowie, tudzież ukończyła rozprawę generalną nad przedłożeniem rządem o pomnożeniu parku wozowego kolei państwowych. W toku rozprawy oświadczył P. Minister hr. Kiemannsegg, że podczas strasznego trzęsienia ziemi w Lublanie okazało się, podobnie jak w wielu innych niebezpiecznych wypadkach w Austrii, iż wszystkie ludy, wszystkie kraje, trzymając się wiernie razem, ażeby wspólnymi siłami niebezpieczeństwo zażegnać. Cyfrowe wykazy pomocy prywatnej są dowodem, że współdziałanie wszystkich ludów Monarchii wydaje poważne rezultaty. (Oklaski).

Izba zatwierdziła rachunki budowy z funduszy państwowych linii kolejowej ze Strjya przez Skole do granicy węgiersko-galicyjskiej, do Beskidu.

Dep. Wachmianin wniosł rezolucyę o ułatwienie ruchu osobowego na przestrzeni Strjy-Lawoczne.

Konwencya co do żeglugi na Prucie otrzymała wymagane konstytucyę zatwierdzenie.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 25 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów deput. Barwiński postawił nagły wniosek o wyznaczenie ze skarbu Państwa zapomogi dla miasteczka Szezurowice w okolicy Brodów, które niedawno poniosło wielkie szkody w skutek szalonej burzy. Wniosek uznano za nagły i przydzielono komisji budżetowej.

Del. Schlesinger interpeluje w sprawie wyznaczania kontyngentów przez rafinerie spirytusu i zapytuje, czy Rząd jest skłonny w sprawę tego kontyngentowania, które wyrządza wielki uszczerbek ludności, wglądać szybko i energicznie a sprowadzić przez to niższe ceny nafty?

Następnie przystąpiono do porządku dziennego i przyjęto w drugim i trzecim czytaniu przedłożenie rządowe o pomnożeniu taboru kolei państwowych.

Z kolei przyjęła Izba prowizoryum budżetowe na m. lipiec w drugim i trzecim czytaniu wszystkimi głosami przeciw głosom Młodoczychów, dep. Kronawettera i Pernstorfera. Za przyjęciem prowizoryum przemawiali dep.: Zaleski, hr. Kuenburg, Barwiński, ks. Liechtenstein, dr. Bareuther i hr. Coronini, — przeciw dep. Kaizl i Kronawetter.

Zagrzeb, 25 czerwca. Jedenaście wagonów pociągu ciężarowego, idącego z Zagrzebia do Karłstadu, stoczyło się z nasypu. Nikt nie poniósł szwanku.

Belgrad, 25 czerwca. Zapewniają, że rząd zamierza zwołać skupczynę na dzień 6 lipca do Belgradu.

Sofia, 25 czerwca. Jeden z dzienników ogłasza widocznie przesadne depeze o starciu wojsk tureckich z rewolucyjną bandą w okręgu Palanka. Potyczka, o której doniesiono onegdaj, miała trwać pięć dni; inna banda w sile 45 ludzi miała zetrzeć się z tureckim wojskiem i baszybożukami pod Krotowem; powstańcy mieli się przebić przez otaczające ich wojska tureckie, przy pomocy tylko dobytých nożów. Doniesienie to nie zostało dotychczas potwierdzone.

Rzym, 25 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych wniosł dep. Imbriani, aby Izba wysłała pozdrowienie narodowi francuskiemu z powodu rocznicy bitew pod Solferino i San Martino. Uchwalono dwumiesięczne prowizoryum budżetowe i rozpoczęto obrady nad budżetem.

W ciągu posiedzenia dep. Bovio odwołując się do rewelacji Cavalottiego o Crispim, zapytał: co obaj zamierzają uczynić, aby położyć koniec tak niemiłej sytuacji? Prezydent odebrał głos p. Bovio ze względu na to, iż nie umotywował nieczem swego zapytania. Pomimo protestów i wrzawy ze strony większości, dep. Cavalotti obstaje przy żądaniu, aby mógł przemawiać w sprawie osobistej, — prezydent nie dopuścił jednak do tego, po dwakroć przerywając posiedzenie.

Prezydent oznajmia, że Bovio zapowiedział interpelacyę do Crispiego, w której zamierza poruszyć sprawę ogłoszonych przez Cavalottiego rewelacji. Crispi oświadcza, że nie może się zgodzić na dopuszczenie takiej interpelacji. Bovio zapewnia, że nie chce wytaczać kwestyi osobistej. Na tem posiedzenie zamknięto.

Paryż, 25 czerwca. Z powodu rocznicy śmierci zamordowania prezydenta republiki Carnota, odbyło się w Panteonie nabożeństwo żałobne. Obecni byli prezydent republiki Faure, ministrowie, prezydenci obu Izb, ciała dyplomatyczne, senatorowie i deputowani. Prezydent Faure złożył wieniec na sarkofagu. We wszystkich większych miastach również odprawiono nabożeństwa żałobne.

London, 25 czerwca. Urzędownie donoszą, że lord Salisbury, który konferował z ks. Devonshire, Balfourem i Chamberlainem, udał się o godzinie 2 popołudniu do Windsoru i przyjął misję utworzenia gabinetu, poczem nastąpi rozwiązanie parlamentu.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 czerwca 1895 r. godz. 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 98.—, Węgierskie akcyje kredytowe 492-25, Akcyje anglo-austriackie 175.—, Akcyje banku Union 348.—, Akcyje kolei Południowej 112-25, Losy tureckie 84-10, Akcyje kolei państwowej 443.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 327-50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98.—, Akcyje tytoniowe 236-50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98-10, Akcyje kolei Elbetal 300-50, Akcyje banku dla krajów koronnych 284-90, 4-procentowa węgierska renta złota 123-50, Akcyje banku związkowego 167-30, Rubel papierowy 1-30-50, Węgierska renta papierowa 99-45, Kredytowe ziemskie 569.—, Kredyty 408-50, Rimamurania 293-25. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.



L. 1551 (4343 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyj pow. kasy oszczęd. w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 600 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 sierpnia 1895 i dnia 6 września 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacja realności lwh. 18 w Zręczycach położonej, Józefa i Maryanny Hanków własnej oraz wydziałonych z niej ciał hip. lwh. 235 Kajetana Zabdrya i lwh. 236 Kazimierza Haska własnych.  
Cena wywołania 825 zł  
Wadyum 83 zł. wa.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sądu. Registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Dobczyce, dnia 20 marca 1895.

L. 1944 (4363 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Stefana Genika Toustiuka w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości objętych lwh. 485, 486 i 487 gm. kat. Łuczka, dłużników Ofeny i Fedora Bohonosiułk własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 15 lipca 1895 i 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Szeib c. k. not. w Peceziżynie.  
Wadyum wynosi 4 zł., 15 zł. i 13 zł. wal. austr.  
Peczeziżyn, 17 maja 1895.

L. 7261 (4358 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Starostki w sumie 120 zł. z nal. dod. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna połowy realności lwh. 291 ks. gr. gm. Wola Rzędzińska objętej, do Rozalii Darusowej należącej.  
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 30 lipca 1895 i 30 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Cena wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 700 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.  
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.  
Wadyum, przy licytacji złożony się mający, wynosi 70 zł.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.  
Tarnów, dnia 30 kwietnia 1895.

L. 47217 (4397 3—3)  
OBWIESZCZENIE.  
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowl. wodnych w Skawie pod Jaroszwicami i Wadowicami w wadowickim okręgu budowniczym, odbędzie się 8 lipca 1895 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa.  
Koszta fiskalne budowli wynoszą 7703 zł. 86 ct.  
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, złożone ściśle według przepisanej wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej a zatem 385 zł. w. a. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.  
Ofertę winien podać ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.  
Oferty nieułożone ściśle według wzoru albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertowemu zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.  
Z c. k. Naměstnictwa.  
Lwów, 16 czerwca 1895.

L. 206 (4341 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kwaszeninie położonej, wedle wyk. hip. 41 ks. gr. tejże gm., dłużniczej gminy Hatyna rustykalna własnej na zaspokojenie pretensyj c. k. uprz. gal. zakł. kred. włość. w likwidacji a to 13 rat po 514 zł. aw. i jednej w kwocie 507 zł. 15 ct. aw. z pn. dnia 18 lipca 1895 i dnia 29 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1361 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.  
Wadyum wynosi 1361 zł. 40 ct. aw.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.  
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 grudnia 1894 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.  
Dobromil, 16 marca 1895.

L. 2921 (3887 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w sprawie Wandy Bobczyńskiej przeciw Serafinie Felicyi Magdalenie 3 im. Jaworskiej o zniesienie wspólnej własności dóbr Malawa i złożenie rachunków z administracji, odbędzie się 29 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano w sali rozpraw Nr. 25 relicytacja dóbr Malawa na imię Wandy Bobczyńskiej i Felicyi Serafiny Magdaleny 3 im. Jaworskiej po połowie zapisanych, na którym to dobra także poniżej ceny wywołania, to jest 30000 zł. wa. sprzedane zostaną.  
Wadyum wynosi 3000 zł. wa.  
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.  
Sanok, dnia 21 maja 1895.

Zl. 6739 (4367 3—3)  
Das k. k. Bezirksgericht macht bekannt, dass in Sachen der Firma E. Kraus gegen Zime Rosenzweig pto 632 fl. ö. W. die executive öffentliche Feilbiethung der dem Letzteren gehörigen 4/10 Theile der Einlage 412 der Gemeinde Zaleszczyki am 1 August 1895 und 5 September 1895 jedesmal um 10 Uhr Vormittag im Gerichtsgebäude mit dem stattfinden wird: am ersten Termine nicht unter dem als Ausrufpreis anzunehmenden Schätzungswerthe von 3518 fl. ö. W., beim zweiten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe nur um welchen Preis immer an den Meistbietenden hintangegeben werden, der Ausrufpreis 3518 fl. die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Schätzungsakt und Grundbuchsatzung liegen in der Registratur zur Einsicht.  
Zaleszczyki, am 31 Mai 1895.

L. 2772 (4369 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 1 sierpnia i 2 września 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 28 rat po 84 zł. w. a. z pn. licytacja realności objętej w h. 51 gminy Białogłowy własnej spadkobierców b. p. Leiby Charapa a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 7930 zł. a. w.  
Wadyum 10 pre. ceny wywołania.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Kiniower w Zborowie.  
Zborów, 29 maja 1895.

L. 22090 (3935 3—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje ponowną licytację realności pod lk. 563 3/4 we Lwowie położonej wyk. hip. 503 objętej, dłużników Sabiny Czerwińskiej w jednej połowie, zaś nieletnich Józefa, Ryszarda, Stanisława, Heleny i Aleksandry Czerwińskich w drugiej połowie własnej, a to celem wydobycia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Banku akcyjnego sześciu rat pożyczkowych po 42 zł. 60 ct.  
Licytacja ta odbędzie się w sali rozpraw tegoż sądu w dniach 12 września 1895 i 17

października 1895 o godz. 10 przed połud.  
Cena wywołania 3692 zł.  
Wadyum 370 zł.  
Kuratorem nieznanym wierzycieli jest adw. dr. Soron, zastępca adw. dr. Obmiński.  
Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze lub przy terminie licytacyjnym.  
Lwów, 25 maja 1895.

L. 8217 (4128 3—3)  
Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Charlotty Drobner w Krakowie w kwocie 320 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 sierpnia i 15 października 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności lk. 25 w Czyżynach sp. Petroneli Michałkowej własnej.  
Cena wywołania wynosi 4433 zł.  
Wadyum 443 zł. 30 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych z miejsca pobytu jest adw. dr. Olearski.  
Kraków, 16 marca 1895.

L. 5411 (4394 2—3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności gm. miasta Skawiny w kwocie 9 zł. 11 3/4 ct. z pn. dnia 5 lipca 1895 i 6 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 42 gm. kat. Skawina objętej, Jędrzeja Skołyśzowskiego własnej i b) realności lwh. 662 gm. kat. Skawina objętej Franciszka i Elżbiety Szklarskich własnej.  
Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 42 kwotę 629 zł. 70 ct., wadyum 63 zł., dla realności lwh. 662 kwotę 450 zł., wadyum 45 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.  
Skawina, 20 stycznia 1895.

L. 3535 (4391 2—3)  
W dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1895 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. sądzie realność wyk. hip. l. 414 ks. gal. gm. kat. Dobra objęta, dłużniczki O. limpii Kłeskowej względnie masy spadkowej tejże własna, na zaspokojenie pretensyj Wys. c. k. Skarbu pocztowego w kwotach 60 zł., 765 zł. 34 1/2 ct. z pn.  
Cena szacunkowa wynosi 153 zł. 20 ct., wadyum 15 ct. 32 ct.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. not. Jana Wysockiego.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mszana dolna, 15 października 1894.

L. 5448 (4389 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Zastawnika do Wawrzyńca i Maryanny Kasperczyk w kwocie 226 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 19 lipca 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna relicytacja realności pod lwh. 84 w Płazie położonej, Wawrzyńca i Maryanny Kasperczyk własnej.  
Cena wywołania 409 zł.  
Wadyum 41 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Gaszyński z Chrzanowa z substytucją adw. dr. Kepplera.  
Chrzanów, dnia 7 maja 1895.

L. 7087 (4388 2—3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 w dniu 16 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacja 41/96 części realności l. 287 według wyk. hip. l. 391 ks. gr. gm. Brzozów, Teofila Futery własnej na rzecz pow. Tow. zal. w Sanoku pto 170 zł. z przyn.  
Cena wywołania 97 zł.  
Wadyum 9 zł. 70 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.  
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brzozów, 19 maja 1895.

L. 3789 (4392 2—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o 10 godz. rano w dniu 18 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 sierpnia 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja realności nk 494 w Koropcu według wyk. hip. 1071 Apolonii z Seniuków Krukiewiczowej własnej, na rzecz Mojżesza Aderbala pto 35 zł. 30 ct. z pn.  
Cena wywołania 251 zł.

Wadyum 25 zł. 10 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Klemensa Krawca c. k. not. w Potoku złotym.  
Potok złoty, dnia 25 maja 1895.

L. 3781 (4390 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 205 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Bułata w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1. posiadłości w h. 56j gm. Polanka Haller objętej, dłużnika Jędrzeja Morawy własnej, 2. posiadłości lwh. 193 gm. Polanka Haller, Jana Jezioro (Profitko) własnej, 3. posiadłości lwh. 198 gm. Polanka Haller, Franciszka Morawy (Radełko) i Anny Morawa własnej w dwóch terminach mianowicie dn. 5 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 każdym razem o 10 rano.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Förster adwokat w Kalwarii.  
Cena szacunkowa wszystkich powyższych posiadłości wynosi 2015 zł.  
Wadyum 202 zł.  
Kalwaria, 22 maja 1895.

L. 11222 (3919 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Holländera w kwocie 1025 zł. z 7 pre od 22 lipca 1883 i kosztami 8 zł. 81 ct., 4 zł. 96 ct. i 11 zł. 86 ct. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 5 w Otyniowicach, dłużniczki Ahafii Liszczak ur. Prochera własnej a wyk. l. 153 objętej w terminach dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Cena wywołania stanowi 3740 zł., zaś wadyum 374 zł. wa.  
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy równej pretensjom, którymi pierwszeństwo przysługuje, pretensjom na tej realności zabezpieczonym.  
Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.  
Chodorów, 23 marca 1895.

L. 2822 (4240 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia 3 rat pożyczkowych po 132 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hip. we Lwowie 22 sierpnia i 26 września 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 25 egzekucyjna publiczna sprzedaż majątności „Teleśnica oszarwowa dolna“ objętej wyk. hip. l. 364 ks. gr. tut. sądu, Israela Icka Beera własnej.  
Cena wywołania 4948 zł. 20 ct. aw.  
Wadyum 495 zł.  
Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.  
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 22 lutego 1895 prawa zastawu uzyskali i tych, którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu za późno lub weale doręczone być nie mogły, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dr. Flakowicza w Sanoku.  
Sanok, dnia 21 maja 1895.

L. 9341 (4297 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. w. a. z pn. na rzecz spółki rolniczej, zarejestrowanej z ogr. poręką w Tarnopolu w likwidacji odbędzie się dnia 13 sierpnia 1895 i 17 września 1895 o godzinie 11 przed połud. w biurze nr. 12 egzekucyjna sprzedaż 1/3 części majątności pod nazwą Wasylkowce IX. (części Jurkowce, Bereżyńce, Łężyńszczyzna i Leszczyńszczyzna) wyk. l. 485 ks. gr. dla większej posiadłości w Tarnopolu, tudzież 1/3 części majątności Wasylkowce X. (część Łężyńszczyzna) wyk. hip. 486 tejże ks. grunt objętej i dłużniczki Felicyi Skibickiej własnych.  
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 4261 zł. 75 2/3 ct.  
Wadyum 426 zł. 17 1/2 ct.  
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.  
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 21 maja 1894 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Landesberga a p. adw. dr. Langerę zastępca tegoż.  
Tarnopol, 1 czerwca 1895.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 144 z dnia 26 czerwca 1895.

L. 743 (3443 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 17 lipca 1895 i 21 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 21 sierpnia 1895 nawet poniżej takiej licytacja realności a to ciała hip. l. wyk. hip. 281 gminy kat. Sądowa Wisznia objętego, dawniej masy spadkowej sp. Marcina Dudzińskiego, a obecnie Jana Dudzińskiego, Maryi z Dudzińskiego Charatonik i Michała Dudzińskiego własnego, dalej ciała hipotecznego lwh. 282 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętego, Michała Dudzińskiego własnego, ciała hipotecznego lwh. 513 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętego, Salomei z Dudzińskich Kadyło własnego, ciała hip. 1415 ks. gr. Sądowa Wisznia objętego, Katarzyny Dudzińskiej, Jana Dudzińskiego, Maryi z Dudzińskiego Charatonik i Michała Dudzińskiego własnego, a wreszcie ciała hipot. lwh. 1435 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętego Salomei z Dudzińskich Kadyło własnego na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 19 rat po 28 zł. 32 ct. i reszty kapitału 218 zł. 96 ct. z pn. Cena wywołania 1825 zł.

Wadyum 183 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 20 maja 1895.

L. 30318 (4445 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się dnia 5 lipca 1895 i 19 lipca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja kwoty 190 zł. a. w. na realności lk. 543 1/4 whl. 479 dz. I. ks. gr. Lwów objętej w poz. 22, 23 i 28 karty C. tego wykazu jako na karcie głównej, tudzież w stanie biernym realności bez liczby konskr. whl. 1097 dz. I. i 1247 dz. I. ks. gr. Lwów objętych jako na kartach ubocznych na rzecz Maryi ze Stachniewiczów lo v. Michalewicz, 2o v. Bahrylak, 3o v. Adamskiej łącznie zahipotekowanej, na których terminach pretensya ta a mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 190 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 40 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 18 maja 1895 prawo zastawu na wspomnianej pretensyi nabyli, lub któryby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Dobiecki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Henryk Kopecki we Lwowie mianowany został.

Lwów, 15 czerwca 1895.

L. 9472 (4425 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 7 zł. 80 ct. w. a. z pn. na rzecz Antoniego Szumińskiego odbędzie się dnia 4 lipca 1895 i 1 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Michała Wereszczyńskiego w Tarnopolu pod lk. 2009 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 493 zł. 90 ct.

Wadyum 49 zł. 30 ct.

Blizsze warunki, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 maja 1895 prawa zastawu uzyskali lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. adw. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 1 czerwca 1895.

L. 1658 (4437 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pecenizynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Negrycza w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 15 lipca 1895 i 19 sierpnia 1895 każdym razem o 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Berezowie niższym położonej wedle wykazu hip. l. 324 B poz. 1 ks. gr. gm. Berezów niżny, własność Anny z Negryczów Negrycz Berezowskiej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 100 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaną nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 10 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do

zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisanii licytacji uwiadamia strony interesowane a niewiadomych z pobytu tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 grudnia 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. H. Szeiba c. k. not. w Pecenizynie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Pecenizyn, 23 maja 1895.

L. 1346 (4438 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pecenizynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Anczla Rotha w kwocie 29 zł. pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 15 lipca 1895 i 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności a) objętej whl. 9 i b) 1/3 części realności objętej whl. 6 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny, własność sp. Stefana Arsenicz Berezowskiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi co do realności a) 500 zł., zaś ad b) 114 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 50 zł. i 11 zł. 40 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisanii licytacji uwiadamia strony interesowane a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 23 września 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Pecenizynie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Pecenizyn, 31 maja 1895.

L. 7136 (4339 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Nathana Gerschona Schimla, Gitli z Freifeldów Schimel, Judes z Schimlów Segel, Heracha Efroima Mechlera i Mariem Pinie Schimel jako prawonabywców Itty Schimmel w kwocie 1850 zł. m. k. czyli 1942 zł. 50 ct. w. a. z 5 pre. odsetkami 3 lata wstecz od dnia wniesienia pozwu t. j. od dnia 3 lutego 1860 liczyć się mającymi i dalej od dnia wniesienia tego pozwu aż do dnia zapłaty tego kapitału bieżącymi kosztami sporu w w kwocie 25 zł. 24 ct. a. w. i 2 zł. 26 ct. a. w. tudzież kosztami egzekucyjnymi poprzednio w kwocie 5 zł. 60 ct. i 26 zł. 63 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. l. 260 gminy Dubiecko objętej Leisora Schimla, Jakóba Schimla, Nefitły Schimla, Gitli Pesi 2 im. Rubinfeld i Izraela Schimla własnej w tymże sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 9 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków można przeglądać w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Szmula Schimla, tudzież nieobjętych mas spadkowych Leisora Schimla, Jakóba Schimla i niewiadomej z miejsca pobytu Gitli Pesi Rubinfeld ustanowiony Pinakas Schimel w Dubiecku, zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 26 stycznia 1895.

L. 2384 (4295 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym cywilnym w Krakowie w biurze nr. 15 odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności firmy „Józef Zweig i Synowie“ w kwocie 3470 zł. z przynależnościami w dniu 12 sierpnia 1895 i w dniu 16 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 2126 dzielnicy VI. w Krakowie objętej, Adama Nożyńskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 3225 zł. wal. austr.

Wadyum 322 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

jest adwokat dr. Schwarz z substytucją ad. dr. Bobilewicza.

Kraków, dnia 11 kwietnia 1895.

L. 5625 (4180 1—3)

Dnia 3 września i dnia 15 października 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Figury własnej pod nk. 767 w Zawoju położonej a składającej się z połowy lwh. 2266, 1/12 części lwh. 1662, dalej 1/10 części lwh. 1666 i całego wyk. hip. 2265 na 166 zł. 70 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Makowie w kwocie 75 zł. z pn.

Cena wywołania 166 zł. 70 ct.

Wadyum 16 zł. 67 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Werner w Makowie

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 4 stycznia 1895.

L. 3801 (3918 1—3)

W dniach 13 września 1895 i 14 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie na rzecz ek. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 126 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 181 ks. gr. gm. kat. Pochówka na Oleksie Przytuła, Justyne Hrehorów, Ołene Prytuła i Onufrego Prytuła na każdego z nich po 1/4 części jako własność wpisanej.

Cena wywołania jako cena szacunkowa wynosi 144 zł.

Wadyum 14 zł. 40 ct.

Na drugim terminie może być realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania w registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodeczany, 11 maja 1895.

## Konkursa.

L. 855 (4399 2—3)

Przy Wydziale powiatowym w Bohorodeczanach jest do obsadzenia posada inżyniera drogowego z płacą roczną 1000 zł. i 240 zł. ryczałtu na podróże służbowe w porze letniej.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 45 rok życia,
2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie,
3. Kaucya wynosząca najmniej 500 zł.
4. Nieposzlakowany charakter,
5. Ukończone studia techniczne i odbyte egzamina państwowe przepisane ustawą dla techników, przyczem się zauważa, że technicy, którzy się wykazują po skończonych studiach i odbytych egzaminach praktyką w dziale drogowym i budowlu wodnych, będą mieli pierwszeństwo.

Posada nadaną będzie na razie na rok prowizorycznie, poczem w razie nienagannego sprawowania urzędu może nastąpić stabilizacya.

Podania własnoręcznie pisane i należyte udokumentowane pod względem warunków, należy wnieść do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 3 lipca 1895.

Bohorodeczany, 21 czerwca 1895.

Prezes: Józef Szeliński.

L. 5477 (4401 2—2)

Na posadę elewa miejskiego urzędu budowniczego w Rzeszowie z adyutem rocznych 600 zł.

Kompetenci przedłożyć mają podania z dowodami, że ukończyli 20 a nie przekroczyli 40 roku życia, że są obywatelami Państwa austr. i dołączyć świadectwa odbytych studiów technicznych tudzież praktyki zawodowej.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w miarę uzdolnienia i zachowania się może nastąpić stabilizacya.

Podania wnieść należy do magistratu w terminie do 15 lipca 1895.

Z Magistratu król. wol. miasta

Rzeszów, dnia 20 czerwca 1895.

L. 43945 (4372 3—3)

Na posadę ekspedynta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Łuce małej w powiecie Skałackim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Pobory: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł., i wynagrodzenie 295 zł. za codziennie jednorazową jazdę po słańca do Tarnorudy i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 lipca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 czerwca 1895.

L. 14530 (4411 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krośnie, w VII. klasie rangi służbowej

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 (tysiąca zł. w. a. i prawo do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł., dalej dodatków za kierownictwo w rocznej kwocie 300 (trzystu) zł. w. a., prawo do pomieszkania w naturze, a ewentualnie do odpowiedniego relutum na pomieszkanie, a w końcu połowa przywiązanej do tej miejscowości dodatku aktywalnego VII. klasy.

O posadę tę mogą ubiegać się nauczycieli starsi c. k. seminaryum nauczycielskich, profesorowie szkół średnich lub c. k. inspektorowie okręgowi mogący się wykazać dowodami odbytych wyższych studiów (uniwersyteckich lub politechnicznych) i kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich lub do szkół wyższych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta do prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy a to najdalej do dnia 15 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, 18 czerwca 1895.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela starszego w c. k. męskim seminaryum nauczycielskim w Krośnie w IX. klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej 1000 (tysiąca) zł. w. a. wraz z przepisany w ustawie dodatkami aktywalnym w kwocie 200 (dwustu) zł. w. a. i z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich (gimnazjów lub szkół realnych) a przynajmniej kwalifikacyą do szkół wyższych z grupy matematyczno-przyrodniczej, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej do dnia 15 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 18 czerwca 1895.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krośnie w X. klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 (ośmiuset) zł. w. a. wraz z przepisany dodatkami aktywalnym w kwocie rocznej 160 (stusześćdziesiąciu) zł. w. a. i z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 100 (sto) zł. wal. austr.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się znajomością języka polskiego i ruskiego i kwalifikacyą nauczycielską do szkół wyższych z przedmiotów grupy językowno-historycznej, a mianowicie do udzielenia nauki geografii, historii, języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej, najdalej do dnia 15 lipca bieżącego roku.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 18 czerwca 1895.

L. 1809 (4402 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie powiatowym w Radowie posady adyunkta sądowego rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 12 lipca 1895.

Podania o tę lub przy innym sądzie opróżnioną się mogącą posadę adyunkta sądowego, wnieść należy w przepisanej drodze do prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, 20 czerwca 1895.

**Konkurs**

na posady expedyentów przy nowo utworzyć się mających e. k. urzędach pocztowych:

w	Powiatu	za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.		i wynagrodzenie	
		placa zł.	ryczałt kancela- ryjny ct.		
1	Lubelli	Żółkiewskiego	120	24	180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Dobrosina i napowrót
2	Łętowni	Myślenickiego	120	24	150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Jordanowa i napowrót.
3	Polance wielkiej	Bialskiego	150	40	180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Oświęcimska dworca i napowrót.
4	Hołhoczu	Podhajeckiego	100	20	150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Podhajej i napowrót.
5	Szynwaldzie	Tarnowskiego	100	20	150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Tarnowa dworca i napowrót.
6	Kraśnie obok Petranki	Kałuskiego	100	20	180 zł. za codziennego pieszego posłańca do Petranki i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 lipca br. do e. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 czerwca 1895

L. 1480 (4098 3—5)

Na posadę konduktora przy Wydziale powiatowym w Krakowie, z płacą stałą 800 zł. i ryczałtowym dodatkiem na objazdy 200 zł.

Posada ta będzie nadana najpierw prowizorycznie a po stabilizacji daje prawo do emerytury.

Konduktor obowiązany będzie wykonywać także lustracje gmin.

Starający się o tę posadę mają:

a) przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia,

b) wykazać świadectwami,

1. że ukończyli odpowiednie studia ogólne i techniczne,

2. że nabyli praktyki w budowie i utrzymaniu dróg i mostów,

3. że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania, własnoręcznie napisane mają starający się wnieść do Wydziału powiatowego w Krakowie najpóźniej dnia 1 sierpnia 1895.

Kraków, 31 maja 1895.

L. 4846 (4415 1—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy rachunkowego i naczelnika oddziału rachunkowego w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Podania o tę posadę wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu wyższego w Krakowie do 14 lipca 1895.

Prezydium sądu wyższego.  
Kraków, 22 czerwca 1895.**Upadłości.**

L. 6523 (4376 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Benricha Pinkasa garbarza i nieprotokołowanego kupca skórami w Sokołowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ord. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Tadeusza Gutkowskiego e. k. naczelnika sądu w Sokołowie a tymczasowym zarządcą masy pana Wojciecha Partykę z substytucją pana Lemla Karpfa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 lipca 1895 o godzinie 10-tej rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby ta proces w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 września 1895 w e. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarza konkursowego podług prze-

pisu ordynacji konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 października 1895 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielom, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Sokołowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Sokołowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostały.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1895.

L. 12856 (4383 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Majera 2 im. Blitza kupca w Rzochowie koło Mielca zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zygmunt Jaworski e. k. sędzia powiatowy w Mielcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan Dr. Henryk Brandt adwokat w Mielcu

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wybrania wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 5 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Mielcu, na którym stawią się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 16 sierpnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 6 września 1895 o godzinie 9 przed południem w Mielcu odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamianie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postę-

powania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.  
Tarnów, dnia 21 czerwca 1895.

L. 29/k. k. (4407 1—3)

W sprawie konkursowej Szulima Landwehr i Dawida Landwehr naznaczam w sali rozpraw e. k. sądu powiatowego w Sniatynie na dzień 10 lipca 1895 nowy termin do ogólnej likwidacji i do wyboru zarządu tej masy konkursowej, na który wzywam wszystkich wierzycieli.

Sniatyn, 7 czerwca 1895.

C. k. komisarz konkursowy.

**Kuratele.**

L. 4739 (4430 1—3)

Michał Dobel z Woli korzenieckiej uznany umyślowo chorym; kurator jego Stanisław Dorociak z Woli korzenieckiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Bireza, 6 maja 1895.

L. 2029 (4434 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Jędrzej Bubiak syn Stanisława z Zawoju, uznany został za niedołężnego na umyśle, i że kuratorem dlań ustanowiony został Piotr Baraniec z Zawoju.

Maków, 23 maja 1895.

L. 630 (4441 1—3)

Bazyli Baczyński Pakszyd, syn Samona z Baczyny uznany za głupkowatego. Kuratorem ustanowiony Sylwester Kartyński z Baczyny.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 28 marca 1895.

L. 8507 (4442 1—3)

Michał Markiewicz uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Stefana Horaka z Terla.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 4 grudnia 1894.

L. 5927 (4387 1—3)

Andruch Horbaj z Horodyszczyna uznany marnotrawcą kuratorem dla niego ustanowiono Michała Wojtuka z Horodyszczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Belz, dnia 17 czerwca 1894.

**Wyroki prasowe.**

Zl. 141 (4327)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Delavec“ vom 15 Juni 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Socijalni pojavi (Sociale Fundgebungen) in den Stellen von Anfang des Artikels bis . . . sprizniti prevratni elementi“ und von „Isto ljudstvo, katero s tako . . .“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, u. die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt.

Wien, am 15 Juni 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwertes „Dem Humor eine Gasse (Nr. 5) Allerlei Flammen. Im Lichte unserer Zeit geschilbert von einem gebildeten Laternengänger“. Verlag von Herrn Winkler in Wien, Druck von Hugo Hoffmann in Wien, das Vergehen nach § 316 St. G. begründe, es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt.

Wien, am 16 Juni 1895

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1895, Z. 421/3300, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Nasa Sluga“ vom 18 April 1895 wegen des Artikels: „Biskupova nauka“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 3 Mai 1895, Z. 5309, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Cesky Venkov“ vom 28 April 1895 wegen des Artikels: „Vojna“ nach § 300 St. G. und Art. IV des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Stein hat mit dem Erkenntnis vom 8 Mai 1895,

Z. 3279, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Jicinsky Obzor“ vom 4 Mai 1895 wegen des Artikels: „Upolovani carodejnie a vojsko“ nach § 300 St. G. und Art. IV des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Bisetz hat mit dem Erkenntnis vom 3 Mai 1895, Z. 2301, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Zumbera“ vom 27 April 1895 wegen des Artikels: „Novy rozvrh hodin pro obecne i vyssi skoly“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 3 Mai 1895, Z. 5606, die Weiterverbreitung der Nr. 102 der Zeitschrift: „Moravska Orlice“ vom 3 Mai 1895 wegen des Artikels: „Prvni kve-ten“ nach § 300 St. G. u. Art. III des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 29 April 1895, Z. 5039, die Weiterverbreitung des Aufrufes zur Betheiligung an der für den 1 Mai 1895 in Czernowitz geplanten Volksversammlung mit der Aufschrift: „An das rechtlose Volk“ und mit der Unterschrift: „Das Comité“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 142 (4355)

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnis vom 10 Mai 1895, Z. 3337, die Weiterverbreitung der Nr. 104 der Zeitschrift: „Salzburger Volksblatt“ vom 7 Mai 1895 wegen der Artikel: „Zur Flucht Switth's“ und „Der Fall Pumberger“ nach Art. VIII des Gef. vom 17 Dec. 1862 R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als als Pressgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1895, Z. 9116, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 2 Mai 1895 wegen des Artikels: „Die Maiferer und bewaffnete Macht“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnis 9 Mai 1895, Z. 3630, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Kärntner allgemeine Volkszeitung“ vom 5 Mai 1895 wegen des Artikels: „Ueber die Tiroler in Kärnten“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1895, Z. 154/2783, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „L'Alba“ vom 16 Mai 1895 wegen des Artikels: „Capo d'Istria, 15 Maggio 1895 — Strascieni di uno sfregio alla carta dell' Italia“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 April 1895, Z. 12813, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Delnicka knihovna“ — „Parlamentarismus, lidove zakonodarstvi a socialni demokracie“ — Svazek V — Napsal Karel Kautsky — Preclzl Ant. Reis v Praze — Nakladem casopisu Socialni demokrat — Tiskem V. Neuberta na Smichove 1895 nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 April 1895, Z. 13032, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 27 April 1895 wegen des Artikels: „Pokrok a blahobyt“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 April 1895, Z. 14395 die Weiterverbreitung der Nr. 23 u. 24 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delmeze Listy“ vom 6 brzh. 13 April 1895 nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 Mai 1895, Z. 14572, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Straz pod Vitkovem“ vom 11 Mai 1895 wegen des Artikels: „Splechty z Prany“ nach § 491 St. G. und Art. V des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. ex Bl. 8 1863 verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1895, Z. 4278, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „May Regel's Socialdemokratisches Viederbuch“. Fünfte verbesserte Auflage — Neue Folge — Stuttgart, Druck und Verlag von J. F. M. Dieß 1893“, nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 14 Mai 1895, Z. 3961, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Solidarität“ vom 8 Mai 1895 wegen des Artikels: „Der 1 Mai 1895“ nach §§ 300, 302, 487 und 493 St. G. und Art. V des Gef. vom 17 December 1862 R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 21 Mai 1895, Z. 4209, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Solidarität“ vom 18 Mai 1895 wegen der Artikel: „Abbl. k. k. Bezirks-hauptmannschaft Gablonz“ und „Ungeheuerliche behördliche Forderungen“ nach §§ 300, 487, 493 St. G. u. Art. V des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 21 Mai 1895, Z. 4208, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 16 Mai 1895 wegen des Artikels: „Ein Namensvetter“ nach §§ 302 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 21 Mai 1895, Z. 4150, die Weiterverbreitung der Nr. 134 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 17 Mai 1895 wegen des Artikels: „Gablonz, 15 Mai (Ein Namensvetter)“ nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 15 Mai 1895, Z. 4418, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Jicinsky Oblas“ vom 11 Mai 1895 wegen der Artikel: „K intimatu e. k. vrchniho zemského soudu“ — „Nase cerna tabule“ — „Ucinek modliteb“ — „Porota kralovehradecka“ und „O uredni rychlosti rakouske“ nach den §§ 300, 303 St. G. und Art. IV des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1895, Z. 4674, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Horicky Listy“ vom 16 Mai 1895 wegen der Artikel: „Z ceske literatury“ und „Z Vrestva“ nach den §§ 300, 302, 488 St. G. und Art. V des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1895, Z. 6293, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Lid“ vom 16 Mai 1895 wegen der Artikel: „Jan Nepomucky“ und „Z Kosmanos“ nach den §§ 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1895, Z. 5397, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Gazeta Bukowinei“ vom 28 April 1895 wegen des Artikels: „Correspondenta Gazetei Bucowinei“ nach § 300 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 41560 (4112)

### EDYKT

co do stanowczego podziału rzeki Wisły na rewiry rybackie (bez Soły, Skawy, Raby, Wisłoki, Dunajca i Sanu).

W myśl postanowienia §. 13 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa Galicji z dnia 21 sierpnia 1890 r. (Dz. u. kr. Nr. 39) ogłasza c. k. Namiestnictwo dla rzeki Wisły wraz z tymi dawnymi łozyskami i odnogami które się z nią łączą, chociażby peryodycznie w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujący ostateczny podział i rozgraniczenie rewirów rybackich:

**I. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Białki z dopływami z tej strony od źródeł po ujście jej do Wisły w obrębie gmin i obszarów dworskich: Bystra, Wilkowice, Mikuszowice, Biała, Komorowice, Bestwina i Kaniów, uznaje się za rewir dzierzawny.

**II. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły bez dopływów od ujścia rzeki Białki do granicy między gminami Brzeszcze i Harmęże w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kaniów, Dankowice, Jawiszowice, Bestwinka i Brzeszcze, uznaje się za rewir dzierzawny.

**III. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły bez dopływów od granicy między gminami Brzeszcze i Harmęże do ujścia rzeki Przemszy w obrębie gmin i obszarów dworskich: Harmęże, Pławy, Brzezinka, Babice i Brzozkowice, uznaje się za rewir dzierzawny.

**IV. rewir**, obejmujący lewą połowę prądu rzeki Przemszy, o ile takowa płynie w granicach Monarchii austriackiej od granicy państwa po ujście do Wisły w obrębie gmin i obszarów dworskich: Szeszakowa, Długoszyn, Dąbrowa, Jaworzno, Jeleń, Dąb, Chełmek i Gorzów, tudzież wszystkie jej lewe dopływy w całym biegu, uznaje się za rewir dzierzawny.

**V. rewir**, obejmujący rzekę Wisłę bez dopływów od ujścia Przemszy po ujście potoku Chechło w obrębie gmin i obszarów dworskich: Gorzów, Babice, Broszkowice, Oświęcim, Bobrek, Kruki, Dwory, Gromiec, Żarki, Mętków i Przecziszów, uznaje się za rewir dzierzawny.

**VI. rewir**, obejmujący rzekę Wisłę bez dopływów z prawej strony od ujścia potoku Chechło do granicy między gminami Źródła i Okleśnia w obrębie gmin i obszarów dworskich: Mętków, Przecziszów, Jankowice, Podolszyce, Olszyny, Smolice, Rozkochoń, Źródła, Lipowa ad Spytkowice i Miejsce, oraz potok Chechło i inne dopływy w całym biegu, wpadające z lewej strony na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierzawny.

**VII. rewir**, obejmujący rzekę Wisłę od granicy między gminami Rusocice i Kłokoczyn w obrębie gmin i obszarów dworskich: Miejsce, Okleśnia, Spytkowice, Podłęże, Ryczów, Lipowa, Kamień, Rusocice i Łęczany, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu na tej przestrzeni wpadające, uznaje się za rewir dzierzawny.

**VIII. rewir**, obejmujący rzekę Wisłę od granicy między gminami Rusocice i Kłokoczyn do granicy między gminami Czernichówek i Wołowice, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Chrzastkowice, Brzezinka, Kłokoczyn, Czernichów, Jaskowice, Porowice i Czernichówek, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające na tej przestrzeni uznaje się za rewir dzierzawny.

**IX. rewir**, obejmujący rzekę Wisłę od granicy między gminami Czernichówek i Wołowice do skały w Ściejowicach naprzeciw znaku kilometrowego Nr. 60, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Wołowice, Porowice, Wielkie drogi, Facimiech, Ochodza, Jeziorzany, Kopanka i Ściejowice tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierzawny.

**X. rewir**, obejmujący rzekę Skawinkę od źródeł po ujście rzeczki Cedron (z wyłączeniem tej rzeczki) z dopływami, Jastrzębiec, Harbotówka, Gościówka, Woda rudnicka, Głogoczówka, Krzyszkówka, Sieprawka i Woda jawornicka w obrębie gmin i obszarów dworskich: Sułkowice, Biertowice, Jastrzębia, Izdebnik, Rudnik, Jawornik, Krzyszkowice, Siepraw, Głogoczów i Krzywaczka uznaje się za rewir dzierzawny.

**XI. rewir**, obejmujący rzekę Skawinkę od ujścia rzeczki Cedron do granicy między gminami Skawina i Samborek z dopływem Cedron w całym biegu w obrębie gmin i obszarów dworskich: Leśnica, Lanckorona-Brody, Zebrzydowice, Leńcze górne, Podolany i Zarzyce, Wola radziszowska, Radziszów i Skawina, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XII. rewir**, obejmujący rzekę Wisłę od skały w Ściejowicach, na przeciw znaku kilometrowego Nr. 60, do przewozu w Bodzowie w obrębie gmin i obszarów dworskich: Ściejowice, Kopanka, Samborek, Tyńiec, Piekary, Smierdząca, Bielany, Przegorzały, Kostne i Bodzów, tudzież ujście rzeki Skawinki w obrębie gminy Samborek i inne dopływy w całym biegu, wpadające do Wisły uznaje się za rewir dzierzawny.

**XIII. rewir**, obejmujący rzekę Rudawę od źródeł do ujścia potoku Łączka z wyłączeniem tego potoku, tudzież wszystkie jej dopływy w całym biegu od źródeł, względnie granicy państwa po ujście do Rudawy w obrębie gmin i obszarów dworskich: Psary, Karniowice, Dulowa, Filipowice, Nowa góra, Wola filipowska, Miękinia, Czarna, Paczatkowice, Czatkowice, Zbik, Krzeszowice, Zary, Dubie, Siedlec, Pisary, Radwanowice i Niegoszowice, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XIV. rewir**, obejmujący rzekę Wisłę od przewozu w Bodzowie do znaku kilometrowego Nr. 84 w Beszczu ad Dąbie, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Bodzów, Przegorzały, Puchowice, Dąbniki, Półwie zwierzyńskie, Zwierzyniec, Ludwinów, Kraków miasto, Podgórze, Grzegórzki, Dąbie i Płaszów, tudzież rzekę Rudawę z dopływami w całym biegu od ujścia potoku Łączka po ujście do Wisły w obrębie gmin i obszarów dworskich: Więkowice, Kleszczów, Zabierzów, Balice, Szczeglice, Mydlniki, Brunowice małe, Łobzów, Krowodrza, Nowa wieś, Czarna wieś i Kraków miasto, wrzeszcie dopływy Białuchę i Wilgę w całym biegu uznaje się za rewir dzierzawny.

**XV. rewir**, obejmujący rzekę Wisłę od znaku kilometrowego Nr. 84 w Beszczu ad Dąbie do granicy między gminami Grabie i Brzegi w obrębie gmin i obszarów dworskich: Łęg, Płaszów, Mogiła, Rybitwy, Przewóz, Pleszów i Brzegi, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XVI. rewir**, obejmujący rzekę Wisłę od granicy między gminami Grabie i Brzegi do granicy Państwa przy znaku kilometrowym Nr. 103 w Kółku ad Niepołomice, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Grabie, Wola rusocicka, Przylasek rusocicki ad Wyciąż, Kościelniki, Niepołomice, Rogów i Wolea, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XVII. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy Państwa przy znaku kilometrowym Nr. 103 w Kółku ad Niepołomice do znaku kilometrowego Nr. 114 w gminie Nowa wieś, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Wola batarska, Tarnówka, Zabierzów, Łażnia ad Zabierzów, Wola batarska (II. część) i Nowa wieś, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XVIII. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od znaku kilometrowego Nr. 114 w Nowej wsi do ujścia potoku Strumień w obrębie gmin i obszarów dworskich: Wola zabierzowska, Zabierzów, Ispina ad Grobla, Trawniki i Grobla, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XIX. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od ujścia potoku Strumień do ujścia rzeki Raby w obrębie gmin i obszarów dworskich: Swiniarów i Niedary, tudzież dopływy Strumień i Drwinę w całym biegu w obrębie gmin i obszarów dworskich: Grobla, Drwina, Zielona ad Wola drwińska, Swiniarów i Niedary, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XX. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od ujścia Raby do granicy między gminami Dąbrówka witowska i Górka w obrębie gmin i obszarów dworskich: Niedary, Popędzyna, Barczów, Dąbrówka morska i Dąbrówka witowska, tudzież rzekę Gropkę z dopływami w całym biegu w obrębie gmin i obszarów dworskich: Ostrów szlachecki, Ostrów kółewski, Borek, Zatoka, Buczów, Bogucice, Bratucice, Czekaj, Wrzępia, Ujście solne, Strzelce wielkie, Strzelce małe, Barczów i Dąbrówka witowska uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXI. rewir**, obejmujący rzekę Uszwicę od źródeł do mostu kolejowego obok drogi z Białolin szlacheckich do Wokowic w obrębie gmin i obszarów dworskich: Rajbrot, Lipnica murowana, Lipnica dolna, Gosprzydowa, Gnojnik, Zawada uszewska, Uszew, Poręba spytkowska, Okocim, Jasień, Brzesko, Jadowniki podgórne, Maszkowice, Sterkowice i Białolin szlacheckie, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście, wpadające do Uszwicy na tej przestrzeni uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXII. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Dąbrówka witowska i Górka do granicy między gminami Wola przemyska i Jagodniki w obrębie gmin i obszarów dworskich: Górka i Wola przemyska, tudzież rzekę Uszwicę ze wszystkimi dopływami w całym biegu od mostu kolejowego obok drogi z Białolin szlacheckich do Wokowic w obrębie gmin i obszarów dworskich: Białolin szlacheckie, Wokowice, Bieleza, Borzęcin, Szczerowa, Dołęga, Kwików, Rzechowa, Górka i Wola przemyska, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXIII. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Wola przemyska i Jagodniki do przewozu w Borusowej w obrębie gmin i obszarów dworskich: Jagodniki, Wola rogowska, Demblin, Nowopole, Ujście jezuckie, Biskupiec, Karsy i Borusowa, tudzież ujście Dunajca w górę do przewozu w Siedleszowicach, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Siedleszowice, Miechowice wielkie, Demblin, Bieniaszowice, Paluszycy, Nowopole i Ujście jezuckie uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXIV. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od przewozu w gminie Borusowa, do granicy między gminami Lastówka i Lubasz w obrębie gmin i obszarów dworskich: Borusowa, Kozłów, Samocice, Kanna, Pawłów, Strojów, Tonie z Brzeźnicą, Rupińcin, Odmęt i Lastówka delastowska uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXV. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Lastówka i Lubasz do ujścia rzeki Bręń nowy, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Lubasz, Szczein, Łęka szczenińska, Łęka żabińska, Maniów i Stupiec, tudzież rzekę Bręń ze wszystkimi dopływami i kanałami od mostu pod Kosówką po ujście w obrębie gmin i obszarów: Zgórsko, Jamy Izbiska, Wadowice górne, Wadowice dolne, Wadowska wola, Wanpi-rzów, Bręń osuchowski, Ziempniów, Stupiec i Otałęż, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXVI. rewir**, obejmujący rzekę Bręń nowy ze wszystkimi dopływami i kanałami od źródeł do mostu pod Kosówką w obrębie gmin i obszarów dworskich: Brnik, Żelazówka, Bagienica, Ruda, Swarzew, Bręń, Konopka, Smęgorzów, Dąbrówka bręńska, Wola mędrzechowska, Radwan, Brzezówka, Zabrnik, Dąbrowica, Załuże i Kosówka, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXVII. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od ujścia rzeki Bręń nowy do granicy między gminami Gliny małe i Ostrówek w obrębie gmin i obszarów dworskich: Otałęż, Wola otałęska, Surowa, Gliny wielkie i Gliny małe uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXVIII. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Gliny małe i Ostrówek do granicy między gminami Zaduszniki i Przykop w obrębie gmin i obszarów dworskich: Ostrówek, Wola zdawkowska, Rożniaty i Zaduszniki, tudzież ujście rzeki Wisłoki w górę do przewozu na drodze, prowadzącej z Gawłuszowice na lewy brzeg Wisłoki w obrębie gmin i obszarów dworskich: Gawłuszowice, Wola zdawkowska i Ostrówek, wrzeszcie ujście rzeczki Bręń stary od ujścia doń potoku Brnik w obrębie gmin i obszarów dworskich: Sądkowa góra, Gliny małe i Ostrówek, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXIX. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki od granicy między gminami Zaduszniki i Przykop do granicy między gminami Przewóz i Siedleszczany w obrębie gmin i obszarów dworskich: Przykop, Dmytrów mały, Koło, Baranów i Przewóz, tudzież potok Krzemieniec od mostu pod Annapolem po ujście do Wisły uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXX. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Przewóz i Siedleszczany, do granicy między gminami Kajmów i Miechocin w obrębie gmin i obszarów dworskich: Siedleszczany, Nagajów, Machów i Kajmów uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXXI. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Kajmów i Miechocin do granicy między gminami Wielowieś i Koźmierów w obrębie gmin i obszarów dworskich: Miechocin, Tarnobrzeg, Dzików Zakrzów Sielec i Wielowieś uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXXII. rewir**, obejmujący rzekę Łęg-Zyzoga od źródeł do ujścia potoku Przyrwa z wyłączeniem tego potoku w obrębie gmin i obszarów dworskich: Styków, Widełka, Przewrotno, Pogwizdów, Ranizów, Wola ranizowska, i Wilecza wola, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście, wpadające do Łęgu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXXIII. rewir**, obejmujący potok Przyrwa (Swierczkowski-Olszaniec) od źródeł po ujście do Łęgu w obrębie gmin i obszarów dworskich: Hucina ad Przyłek, Niwiska, Trześń, Nowa wieś, Swierczów, Kolbuszowa, Zarębki z Dubasem, Omolas, Mechowice, Poręby dymarskie, Dymarka, Kopecie i Wilecza wola, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście do Przyrwy na tej przestrzeni uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXXIV. rewir**, obejmujący rzekę Łęg od ujścia do niej potoku Przyrwy do granicy między powiatami Nisko i Tarnobrzeg, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Wilecza wola, Bojanów, Laski, Stany, Przeszów szlachecki, Przeszów kameralny, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujście, jakie wpadają do Łęgu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXXV. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Wielowieś i Koźmierów do granicy między gminami Dąbrowa wrzawska i Gorzyce w obrębie gmin i obszarów dworskich: Koźmierów, Zarukowice; Nadbrzezie, Ostrówek, Zalesie gorzyckie i Gorzyce, tudzież ujście potoku Trześniówka w górę po most w Trześni i potok Łęg od granicy między powiatami Tarnobrzeg i Nisko po ujście do Wisły w obrębie gmin i obszarów dworskich: Krawce, Grębów, Jamnica, Zaleszany, Sokolniki Gorzyce i Trześń wraz ze wszystkimi dopływami od źródeł po ujście, wpadającymi do Łęgu na tej przestrzeni, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXXVI. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły między gminami Dąbrowa wrzawska i Gorzyce do ujścia Sanu w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dąbrowa wrzawska i Łapiszów, uznaje się za rewir dzierzawny.

**XXXVII. rewir**, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Wisły od ujścia Sanu do granicy państwa w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dąbrowa pniowska, Witkowice, Chwałowice i Popowice, tudzież ujście rzeki Sanu w górę do granicy między gminami Pniów i Skowierzyn w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dąbrowa pniowska, Pniów, Czekaj pniowski, Łapiszów, Wrzawy i Czekaj wrzawski, uznaje się za rewir dzierzawny.

Zażalenia przeciw powyższemu podziałowi i rozgraniczeniu rewirów rybackich mogą być wniesione w ciągu dni 60-ciu od dnia, następującego po dniu ogłoszenia w Gazecie urzędowej, co do rewirów: I, II i III w c. k. Starostwie w Białej; co do rewirów IV, V, VI i XIII w c. k. Starostwie w Chrzanowie; co do rewirów VII i XI w c. k. Starostwie w Wadowicach; co do rewirów VIII, IX, XII, XIV, XV i XVI w c. k. Starostwie w Krakowie; co do rewiru: X w c. k. Starostwie w Krakowie.

Starostwie w Mysłenicach; co do rewirów: XVII, XVIII, XIX i XX w c. k. Starostwie w Bochni; co do rewirów: XXI i XXII w c. k. Starostwie w Brzesku; co do rewirów: XXIII, XXIV, XXV i XXVI w c. k. Starostwie w Dąbrowie; co do rewirów: XXVII i XXVIII w c. k. Starostwie w Mielcu; co do rewirów: XXIX, XXX, XXXI, XXXIV, XXXV, XXXVI i XXXVII w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu; co do rewirów: XXXII i XXXIII w c. k. Starostwie w Kolbuszowej, które to Starostwa mają być władzami pierwszej instancji dla tych rewirów.

Wniesione w powyższym terminie zażalenia mają być przedłożone c. k. Namiestnictwu, celem zasięgnięcia decyzji Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Oznajmia się wreszcie, że wcielenie do rewirów szluczników z wódami do rewiru się szluczników, względnie decyzja w toku instancji o tem, lub o zamknięciu tych zbiorników, nastąpi na żądanie interesowanych po ukończeniu czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 29 maja 1895.

L. 31637 (4371 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Feliksa Leitner dep. 6 czerwca 1895 l. 32637 posiadaczów a) skryptu dłużnego na 650 zł. aw. z pn. przez Dominika Karich vel Karge znanego, b) cessy przez Franciszkę Karich vel Karge we Lwowie 6 września 1883 na osobę Teresy z Kamińskich Nizinkową wystawionej, ażeby powyższe dokumenty w przedmiocie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu takowe sądowi przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie proszącej Feliksa Leitner, za umorzone uznane zostaną.

Lwów, 8 czerwca 1895.

L. 6102 (4368 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie intabulacji prawa własności do wyk. hip. 48 gm. Zaleszczyki ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Reizli Nagler kuratorem w osobie adw. dr. Schauerera w Zaleszczykach i Reizli Nagler wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi podała.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 20 maja 1895.

L. 30693 (4400 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdrazą niniejszem na prośbę Wiktorji Markl po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Lwów, 1 października 1894 na 275 zł. wa. opiewającego 6 miesięcy od daty płatnego na własne zlecenie wystawionego a przez Bazylego Moroz\*) akceptowanego i wzywa każdego posiadacza tego wekslu, ażeby w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej weksel ten w tymże sądownym przedłożył i prawa swoje do takowego wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznany zostanie.

Lwów, dnia 7 czerwca 1895.

\*) W gaz. Nr. 143 wydrukowano mylnie „Moror“ zamiast „Moroz“.

L. 2165 (4393 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Ciepłego, iż przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie wniosło pozew o zapłatę 100 zł. na który wyznaczono termin na dzień 2 sierpnia 1895 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Kozaka Jurka kuratorem ustanowiono

Wzywa się zatem Antoniego Ciepłego, aby udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniebdania sam poniesie.

Rymanów, dnia 19 kwietnia 1895.

L. 3440 (4345 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Rubla, że w sprawie Getzla Wernera o wpis praw własności do połowy realności wyk. hip. l. 505 gm. kat. Kopyczyńce Salamona Rubla własnej został dla niego celem doręczenia ts. rezolucji z 19 maja 1893 l. 4876 wpis ten pozwalający, kurator w osobie Majera Leiby Aschkenas z Kopyczyńca ustanowiono.

Kopyczyńce, 5 kwietnia 1895.

L. 8280 (4346 2—3)

C. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomego Kobalukowi Ilkowi, że celem doręczenia mu tusz uchwały z dnia 2 sierpnia 1889 do l. 8803 w sprawie Harscha Schaffera przeciw Ilkowi Kobalukowi o zapłatę 50 zł. w. a. z pn. dla niego Wasyla Warczuka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Ilka Kobaluka, ażeby

temuż kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczenizyn, 5 lipca 1892.

L. 2440 (4321 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Zatorski ustanowił Berla Klugera ze Zatora kuratorem dla przebywającego za granicami monarchii austriackiej Mortki Klugera celem doręczenia rubryki skargi de pr. 14 maja 1895 l. 2440 wniesionej przeciw niemu i spółn. przez Markusa Schnitzera i spółn. o zniesienie spółwłasności realności pod Nk. 50 lwh. 51 w Zatorze położonej z terminem do rozprawy ustnej w sądzie tut. na dzień 1 sierpnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczonym i o tem Mortkę Klugera celem strzeżenia prawa zawiadamia.

Zator, 5 czerwca 1895.

L. 3446 (4350 2—3)

C. k. Sąd powiat. w Wiśniczu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Czyżewskiego względnie tegoż nieznanych spadkobierców, iż w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacji we Lwowie pto 500 zł. ustanowił dla nich kuratorem dr. Andrzeja Weisłą adw. w Bochni.

Wzywa się zatem egzekuta, by kuratorowi potrzebnych środków do obrony swych praw udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Wiśnicz, 10 czerwca 1895.

L. 8021 (4304 2—3)

W sprawie Bronisława Osuchowskiego przeciw Antoniemu Wronowskiemu o 300 zł z pn. została wydana uchwała egzekucyjna z dniem 16 czerwca 1894 l. 3144.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Wronowskiego nie jest wiadome, przeto został dla niego Edward Zachajkiewicz w Boryni kuratorem ustanowiony.

Borynia, dnia 9 marca 1895.

L. 131 (4301 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że udzielił c. k. notaryuszowi w Bolechowie p. Janowi Krupińskiemu ogólną delegację do przeprowadzenia pertraktacji spadkowych tutejszego powiatu sądowego wedle § 3 pat. ces. z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. pp. pod warunkami tamże określonymi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 2200 (4338 2—3)

S. itens des k. k. Bezirksgericht s in Dembica wird jeder Inhaber des dem Salomon Thum Marketänder in Dembica in Verlust gerathenen auf dessen Namen und auf 100 fl. ö. W. lautenden von der Cassa Commission der k. u. k. Genie Direction in Jaroslau am 15 Jänner 1893 ausgestellten Depositenscheines aufgefordert denselben binnen 1 Jahre dem Gerichte vorzulegen, da widrigenfalls auf neuerliches Ansuchen des Eigenthümers der erwähnte Depositenschein als amortisirt erklärt wird.

Dembica, am 28 April 1895.

L. 2741 (4337 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia 14 października 1893 l. 7045 w sprawie Maryi Stupajczyk o wpis prawa zastawu dla sumy 75 zł. z pn. w stanie biernym ciała hip. lwh. 91 ks. grunt. Zahoczewie objętego z miejscem pobytu Mikołaja Woźnicy z Zahoczewia kuratorem Jana Kopeczyńskiego z Baligródu.

O czym się Mikołaja Woźnicę celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 17 kwietnia 1895.

L. 645 (4336 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wiśniowieckiego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pod dniem 13 stycznia 1895 l. 645 o zapłatę 100 zł. wa. z pn., kuratorem ustanowiono dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 7 marca 1895.

L. 5037 (4344 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w tutejszym depozycie przechowane są ponad lat 30:

A) w kosztownościach:

1. na rzecz masy Franciszka Kisslingera złota obrączka i dwa srebrne wisłorki wartości 9 zł.

2. na rzecz masy Jana Sawkiewicza 79 sztuk srebrnej monety polskiej wartości 1 zł. 38 ct.

3. na rzecz masy Joanny Malinowskiej złamana łyżeczka srebrna wartości 52 ct.

B) w prywatnych zapisach długu:

1. na rzecz masy Jana Sawkiewicza skrypt dłużny Apolinarego Podlewskiego na 1200 zł. mon. konw. i skrypt dłużny Chaima Zellermayera na 700 zł. mon. konwencyjnej.

2. na rzecz masy Jana Gottfrieda Melcherta skrypt dłużny Berucha i Scheindli Majmanów na 1666 zł. 40 ct. mon. konw.

C) w losach:

na rzecz masy Jana Sawkiewicza 6 sztuk losów Esterhasego wartości 120 zł. mon. k.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 1 czerwca 1895.

L. 6422 (4335 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Berischa i Rachelę Hochdorffów, że w sporze powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw nim o 48 zł. 30 ct. z pn., dlań kuratorem p. dr. Flakowicza ad. okata w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 15 maja 1895.

L. 5065 (4334 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Nowym Sączu zawiadamia nieobecnych i niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Złuwę vel Cluwę Binder i Leiba Bindera, że w sprawie egzekuc. Józefa Gellera przeciw nim pto 300 zł. dozwolono egzekucyjnego oszacowania połowy realności whl. 87 księgi grunt gminy kat. Załubińsze ich własnej, tudzież, że ustanowiony został dla nich kuratorem adwokat dr. Wąsikiewicz, któremu potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrać i takowego sądowi donieść mają, gdyż inaczej skutki zaniebdania tego sobie samym przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 9 maja 1895.

L. 9065 (4331 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza zaginionej książeczki oszczędności Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Jarosławiu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nro 7 na 112 zł. 22 ct. z 5% odsetkami od dnia wkładek bieżącej cemi na imię i nazwisko Pauliny Amelii 2 im. Kurzmaier wystawionej, aby takową w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia 3-go ogłoszenia dotychczasowego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi tem pewnie okazał, inaczej wspomniana książeczka oszczędności jako amortyzowana i nieważna uznana zostanie.

Przemyśl, 8 czerwca 1895.

L. 7944 (4330 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Izaka Oberländera, że w sprawie egzekucyjnej firmy: R. Ditmar pto 100 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Przemyńskiego dr. Peipera.

Rzeczą będzie Izaka Oberländera względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumieć lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić.

Przemyśl, 1 czerwca 1895.

L. 3900 (4359 2—3)

Po zmarłym 1866 roku w Krościenku ks. Kazimierzu Menholdzie, nieznanych dziećców wzywa się, by w ciągu roku zgłosili się w tutejszym sądzie i deklarację spadkową wniosli, gdyż inaczej spadek dla którego kuratorem Marcei Gorączko ustanowiony, przyznany będzie tym, którzy deklarację wniosą a część nieprzyjęta państwu jako bezdziedziczna przyznana będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 28 listopada 1894.

L. 19571 (4099 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze ogłasza, że w sprawie tabularnej Michała Huppenthela o zainstabulowanie go za właściciela realności wykazem hip. 358 gminy kat. Kalinów objętej o intabulację wykreślenia prawa zastawu w stanie biernym tej realności na rzecz Michała Nostadta dla sumy 100 zł. aw. ciężącego dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Nostadta kuratorem adw. dr. Budzynowskiego w Samborze ustanowił i temuż ts. dla Michała Nostadta przeznaczoną uchwałę tab. z dnia 23 kwietnia 1892 do l. 5264 doręczył.

Rzeczą jest Michała Nostadta udzielić swemu kuratorowi potrzebnej informacji, inaczej mógł we złe skutki sam sobie przypisać.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sambor, dnia 31 grudnia 1892.

L. 51461 (4465 1—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, którzy zamierzają w roku bieżącym przystąpić do egzaminu na samoistnych gospodarzy leśnych lub do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, mają podania, zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisanyymi w § 3 względnie w § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889, dz. p. Nro 23, wnieść do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 31 lipca 1895, a to kandydaci zostający w

służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcji policji we Lwowie lub w Krakowie.

Kandydaci, starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść w tym samym terminie osobne podanie, zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawione a przez Zwierzchność gminy ostatniego miejsca zamieszkania, stwierdzającym stosownie do przepisu §§ 23 i 47 powołanego wyżej rozporządzenia ministeryjalnego stosunki, które petent przytoczył dla uzasadnienia własnego ubóstwa względnie osób do utrzymania kandydata prawnie obowiązanych.

Podania zapóźno wniesione, lub niezaopatrzone przepisanyymi dokumentami i załącznikami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 18 czerwca 1895.

L. 38174 (4446 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona Niezabitowskiego, Franciszka Niezabitowskiego i trzeciego także z imienia niewiadomego syna zmarłego Kaspra Niezabitowskiego, że z mocy ustawy przypadają im części spadku po zmarłej we Lwowie dnia 18 czerwca 1870 siostrze ich ojca Wiktorji z Niezabitowskich Drazkiewiczowej z wezwaniem, by w przeciągu roku tem pewnie zgłosili się do tego sądu, że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem dr. Kwiatkowskim lub tegoż zastępcą adw. dr. Kulikowskim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzone zostanie, tudzież niewiadomych ustawowych spadkobierców zmarłej we Lwowie dnia 23 lutego 1879 Anastazy z Deraszów 10 małż. Niezabitowskiej 20 Jabłockiej; że dla nich adwok. dr. Kwiatkowski kuratorem, a adwok. dr. Kulikowski tegoż zastępcą ustanowieni zostali z wezwaniem, by swe prawa do tego spadku w przeciągu roku tem pewnie w tym sądzie zgłosili i oświadczenia do spadku wniosli, że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi, którzy wniosą oświadczenia do spadku i wykazą swe prawa dziedziczenia przeprowadzone zostaną, nieobjęta część spadku zaś, lub w razie jeśli nikt oświadczenia do spadku nie wnieśnie, cały spadek jako bezdziedziczny państwu przypadnie.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1895.

L. 822 (4403 1—3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 19 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stętko przewodniczącym, a c. k. Radey sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni Bośniacki jego zastępcami.

Sanok, dnia 21 czerwca 1895.

L. 3872 (4409 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Jachra, iż przeciw niemu wniosł Franciszek Stec pozew o zapłatę 210 zł. 20 ct., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 15 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został, że dla niego kuratorem Walentego Lisa z Jon n ustanowiono.

Wzywa się Antoniego Jachra, aby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki sobie przypisze.

Tuchów, 13 czerwca 1895.

L. 3623 (4408 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gajkowskiego z Tuchowa, iż przeciw niemu wniosł Wojciech Krogulski pozew o zapłatę 47 zł. 50 ct., na który termin do rozprawy drobiazowej na dzień 16 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Józefa Gajkowskiego, aby do rozprawy stawiał się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Krogulskim z Tuchowa

Tuchów, dnia 22 maja 1895.

L. 5327 (4405 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Lewa, że w sporze drobiazowym Marcina Schaba przeciw niemu pto 100 zł. wyznaczono termin do rozprawy drobiazowej na 29 lipca 1895 i kuratorem dla niego ustanowiono adwok. dr. Strowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropceyce, 30 kwietnia 1895.

L. 51461 (4465 1—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, którzy zamierzają w roku bieżącym przystąpić do egzaminu na samoistnych gospodarzy leśnych lub do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, mają podania, zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisanyymi w § 3 względnie w § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889, dz. p. Nro 23, wnieść do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 31 lipca 1895, a to kandydaci zostający w

Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Karol Zakrzewski“ której używać będzie Karol Zakrzewski jako posiadacz handlu kramarskiego, towarów mieszanych w Kętach, podpisując takową swem imieniem i nazwiskiem.

Wadowice, 1 czerwca 1895.

L. 3152 (4357)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Karol Zakrzewski“ której używać będzie Karol Zakrzewski jako posiadacz handlu kramarskiego, towarów mieszanych w Kętach, podpisując takową swem imieniem i nazwiskiem.

Wadowice, 1 czerwca 1895.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**NA PREMIE** książki do nabożeństwa, obrazki, medaliki,  
Wincenty Kuczabiński, Lwów, ulica Kopernika 12. 825

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem  
dwa centy.

**Teatralna 5 zaraz kawalerskie frontowe pomieszkacie.** 829

**Mickiewicza 6** dostanie znakomity wikt domowy na świeżym maśle sporządzony. 843

**Liberya**, uniformy, stroje polskie, sokole, narodowe i garderoba tańco sprzedaje handel Jaszczyszyna, Lwów. 841

**Poszukuje** nauczycielki, która by podeszała wakiy przygotowała moją córeczkę do IV. klasy. Wynagrodzenie 10-15 zł. Okolica bardzo przyjemna i zdrowa, lasy szpilkowe. K. Z. elińska, wdowa po nadleśniczym w Ostałowicach, p. Przemyski. 844

**Za 2 zł.** przerabiam każde najmocniej zbite materace (3 poduszki) stare kołdry przyjmuję do pokrycia, drelichy, wełniane atłasy, poleca najtaniej Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 841

**TUTKI**  
odznaczone  
medalami

**S.W. NIEMOJOWSKIEGO**

są do nabycia  
we wszystkich  
handlach  
i trafikach.

2

**Korzystnie do sprzedania**

z powodu wyjazdu właścicieli **dwadzieścia domów w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonałe w zrab budowane, urządzone z wykwintem, przynoszące rocznego czynszu 40 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jelenki, inżynier powiatowy w Gródku. Cena 6500 zł.

**W** wielkiej biedzie pozostaje Lachocka, wdowa po awierze kolej. z 3 dziećmi i prosi o wsparcie. Lwów, Łyczakowska 57.

**Staruszka**, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozbawiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe wsparcie. Lwów, Łyczaków 22.

**Ceraty** meblowe, stołowe, podłogowe, dywany salonowe i powozowe, chodniki, kapy, portyery, obicia powozowe poleca najtaniej **St. Wyszynska**, Lwów, ul. Kopernika 16. 808

**„Syriusz“ Artur Kościcki**

Lwów, ulica Ossolińskich 1. 11,  
filia: ul. Trzeciego Maja 1. 2  
poleca koniak kuracyjny but zł. 1.80  
do 5.00, rum z Jamajki ćwierć litra  
70 do 80 ct 756

**Ramy** wszelkiego rodzaju, obrazy, fotografie, lustra toaletowe

**Hamel i Feigl**

Lwów, ul. Sykstuska 6.

**Skład fabryczny świeczników gazowych**

**Hamel i Feigl**

Lwów, ul. Sykstuska 6.

**NA NALEWKI**

spirytus najczyściejszy bezwonny

poleca e. k. uprzyw.

Rafinerya spirytusu.

**J. A. Baczewskiego**

e. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,

Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

**Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy  
ZUCKMANTEL Szląsk austriacki**

Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracja dyetyetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. — Nowozbudowany wspaniałe urządzone dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnym. — Ceny mierne. Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. Ludwik Schweinburg, długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 471

**Instalacje**

dzwonek elektrycznych  
domowych i hotelowych,  
telefonów  
przyjmuje

**Edward Gottlieb**

Lwów, Sykstuska 23.  
(Lwów, Impresa) 781

**Maszyny do szycia**

tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 proc. taniej.

**Józef Iwanicki**

mechanik-specjalista  
Lwów, hotel Żorża,  
Proszę żądać cenniki. 676

**Dla amatorów fotografii**



wszelkie przybory

jako to:

papier  
albuminowy,  
celulidynowy,  
cieczki, szkła,  
chemikalia  
i t. d.

mają na składzie  
po najtańszych  
cenach

**Hamel i Feigel**

Lwów, ul. Sykstuska 6

**Huta szkła w Żółkwi**

rozszerzywszy fabrykację i wprowadziwszy piec generatorowy gazowy, szlifiernię maszynową i prasy na szkło, wyrabia piękne i modne szklanki na piwo i wodę, flaszki, karafki itd i poleca swój 823

**wyrób krajowy**

w nowoutworzonym składzie fabrycznym

**przy ul. Sykstuskiej 1. 23**

u współwłaściciela p.

Maurycyego Nirensteina.

Poszukuje się agentów.

**Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski po 1 zł.**

**Główna wygrana** | **Przedostatni tydzień**  
**wartości zł. 30.000.** 768

Losy polecają: Schellenberg i Kreysler, M. Jonasz, Sokal i Lilien.

Odznaczona w r 1894 najwyższą honorową nagrodą e. k. Ministerstwa handlu

**Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych  
S. Szeligi Łyszkiewicza**

we Lwowie, ul. św. Marcina 1. 29, 768

asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50,

**asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,**

**Lak asfaltowy świecący do konserwacji dachów tekturowych,**

żelaza i drzewa.

**Smole angielską bezwodną**

Fabryka osusza asfalem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszeczy gorącym asfalem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacje tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — Długoletnią trwałość poręcza się.

**Lwowskie Towarzystwo Bankowe**

Stowarz zarejestr. z ograni zoną poręką  
ulica Trzeciego Maja 1. 2  
przyjmuje

**wkładki na książeczki oszczędności  
po 5 proc. rocznie.** 775

**Roboty ręczne** 843

w najnowszym guście, na pluszu, suknie, jucie, kanwie, kongres, tak zaczęte jak i wykończone w największym wyborze po cenach najniższych

**Mikołaj Ludwig**

Lwów, ul. Halicka 14.

W niedziele i święta magazyn zamknięty.

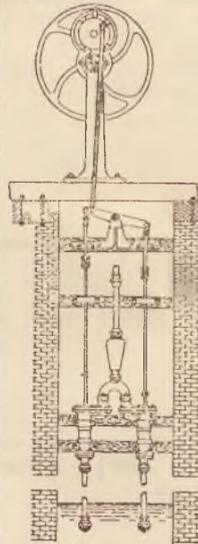
**MORSZYN**

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy, stacja kolejowa, poczta i telegraf w miejscu Kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe i rzeźne. Leczenie żętyca, elektrycznością i masażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, koblęce, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność skrofoty. Sezon otwarty od 15 maja do 15 października. Koszta połtu z leżeniem od 25 zł. tygodniowo.  
Dr. L. Tyszkowski, Morszyn.

580

**S. Kelsen we Wiedniu**

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkani, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.



Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

**HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Sykstuska 1. 6**